Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja:
Kraków, Rynek 6. I. p. tel. 120-76.
Lwów, Mochnackiego l. 48
Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA
z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł.
bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. | Kraków-Lwów czwartek 19 lipca 1934 | Nr. 195 ABC

Dunajec, Poprad, Raba, Biała, Ropa, Skała, Skawa, San, Wisła wystąpiły z brzegów, stwarzając dawno niewidzianą

straszliwą klęskę powodzi!

KRAKÓW 17. 7. (PAT) Krakowski Komitet powodziowy ocenia sytuację wynikłą wskutek powodzi, jako bardzo poważną. **Rzeki Dunajec, Poprad, Raba, Biała, Ropa i inne pomniejsze wystąpiły z brzegów zrywając mosty.** Komunikacja kolejowa Zakopane — Nowy Sącz — **Jasło przerwana, wskutek uszkodzenia torów kolejowych.** Jedynie dla władz odbywa się ruch z przesiadaniem. Łączność telefoniczna z temi miastami utrzymana. Władze administracyjne przy pomocy wojska zorganizowały pomoc techniczną wysyłając saperów z pontonami. **Stan wody na Dunajcu podniósł się o 4 m. ponad normal.** Nowy Sącz **odcięty jest od okolicy. Władze administracyjne ulokowały mieszkańców, którzy opuścili swe domy w szkołach i budynkach publicznych.** Pociąg Zakopane — Warszawa nie wyjechał z **Zakopanego.** Na stacji zorganizowano pomoc żywnościową dla podróżnych. **Dotychczas stwierdzono kilkanaście wypadków utonięcia.**

KRAKÓW 17. 7. (PAT) Wezbrane wody na dopływach Wisły **zalewają w dalszym ciągu wsie, drogi i mosty.** Szczególnie ucierpiały powiaty dąbrowski, tarnowski, i bocheński. Na linii kolejowej Kraków — Tarnów uszkodzony został most na Dunajcu koło Tarnowa. W okolicach Tarnowa drogi są zalane. Na miejsce wysłano oddziały saperskie.

Sytuacja w Nowym Sączu jest nadal bardzo poważna. Rzeka Raba wezbrała bardzo silnie. Na terenie całego województwa krakowskiego deszcze padają bez przerwy, wskutek czego niebezpieczeństwo dalszej powodzi rośnie. Liczne oddziały ratunkowe wyposażone w sprzęt techniczny, pracują z poświęceniem nad ratowaniem dobytku ludzkiego. **Kolonje wakacyjne zostały ewakuowane w miejscowościach zagrożonych powodzią i przeniesione do miejsc bezpiecznych.**

Na dworcu w Zakopanem stoją 2 pociągi osobowe, które nie mogły wyjechać. Podróżni zostali zaprowiantowani. **Pociągi odchodzące z Krakowa do Lwowa dochodzą do stacji kolejowej Biadoliny.**

KRAKÓW 17. 7. (PAT) Wskutek podmycia torów kolejowych, komunikacja kolejowa została wstrzymana na następujących odcinkach: **Chabówka — Zakopane, Tymbark — Nowy Sącz, Tarnów — Krynica, Muszyna — Orłów, Rzeszów — Jasło.** Kasy kolejowe nie sprzedają biletów do tych miejscowości, jak również nie przyjmują przesyłek do przewozu.

WADOWICE 17. 7. (PAT) Stan wody na Skawie wzrasta w dalszym ciągu o 15 cm. na godzinę. Dziś o godz. 9,45 stan wody pody Wadowicami wynosił 2.60 m. ponad normalny. Deszcze padają bez przerwy. **Silnie zagrożone są miejscowości: Maków, Zembrzyce, Zator, oraz szereg innych wsi.** Woda na Wiśle pod Spytkowicami podnosi się o 20 cm. na godzinę. Ludność zagrożonych miejscowości została ewakuowana. Wieś Woźniki została prawie zupełnie zalana wodą. W akcji ratunkowej biorą udział oddziały 12 pp.

Z terenu powiatu nadchodzą dalsze niepokojące wiadomości o gwałtownym wylewie szeregu potoków i rzek, Potok Palczek zerwał most będący w budowie i 200 m. szosy. Most w Gertowicach również zerwany. Dwa mosty pod Zembrzycami również zerwane. **Droga między Suchą a Wadowicami zerwana. Komunikacja na linji Skawce — Sucha niemożliwa. Pociąg z Suchej do Krakowa zawrócił z drogi z powrotem do Suchej.** Na wszystkich dopływach Skawy bardzo silny dalszy przybór wody.

Stan wody na Wiśle pod Spytkowicami podniósł się znacznie, do wylewu brak jeszcze około 1 i pół m. Szereg miejscowości nad Wisłą ewakuuje województwo.

PRZEMYŚL 17. 7. (PAT) W związku z ostatniemi opadami atmosferycznemi **wystąpił z brzegów San na przestrzeni od Sanoka do Jarosławia. Stan wody podniósł się o 3 i pół metra ponad poziom normalny. Woda zalała okoliczne pola. Specjalnie zagrożone w tej chwili jest przedmieście Przemyśla Wilcze.** Równocześnie wylał także dopływ Jar. gdzie woda **podniosła się do wysokości 7 m.** zalewając okoliczne **pola i częściowo kilka wsi, m. in. gminy: Łuczyce, Sielec, Krówniki, Przekopane, i Kozaki.** W Krównikach woda zalała most. W Sielcu ludność sypie wał ochronny. W Łuczycach musiano ewakuować część ludności z zagrożonych domów. Władze administracyjne wydały zarządzenia dla zabezpieczenia ludności przed powodzią.

Krościenko i Szczawnica zagrożone

NOWY TARG 17. 7. (PAT) Punkt kulminacyjny pod Nowym Targiem zdaje się mijać. **Woda na Białej i Dunajcu opadła o półtora metra,** zaś na Czarnym Dunajcu o 20 cm. Zagrożonne są **nadal Krościenko i Szczawnica. Wydarzyło się kilka wypadków z ludźmi. Spodziewać się można iż w godzinach rannych wody spłyną pod Nowy Sącz, który wobec tego znajdzie się w bardzo** trudnej sytuacji.

TARNÓW 17. 7. (PAT) Rzeka Biała niżej położoną część miasta. Most wiodący do powiatu gorlickiego jest zagrożony. Komunikacja kolejowa w kierunku Nowego Sącza przerwana. Rzeczka Wątok przepływająca przez Tarnów zalała dzielnicę huty zamieszkałą przez najuboższą ludność miasta. Ofiar w ludziach nie zanotowano.

Kraków przygotowuje się

Deszcz pada bez przerwy od niedzieli wieczorem przybierając chwilami charakter gwałtownej ulewy. Poziom wody na Wiśle szybko się podnosi. Z terenu D.O.K. Kraków poza oddziałami piechoty wszystkie oddziały wojsk technicznych biorą udział w akcji ratunkowej.

W związku z katastrofą powodzi na obszarze województwa krakowskiego, przybył w dniu 17 bm. do Krakowa wiceminister komunikacji inż. Bobkowski.

Dziś w godzinach przedpopołudniowych odbyła się w gmachu Dyrekcji kolejowej w Krakowie konferencja przy udziale wojewody krakowskiego Kwaśniewskiego, przedstawiciel władz wojskowych, kolejowych i urzędu wojewódzkiego. W wyniku obrad wydano szereg zarządzeń, między in. wzmocniono oddziały saperskie, przeznaczone dla ratowania zagrożonego życia i mienia ludności dotkniętej powodzią.

Dziś przedpołudniem odbyło się w magistracie krakowskim posiedzenie komitetu przeciw powodziowego. **Zarząd miasta wydał odezwę do ludności dzielnic położonnych nad Wisłą, wzywając do wyzyskania wszelkich środków, mogących zapobiec niebezpieczeństwu. Wezwano do opróżnienia piwnic i suteren, przygotowania kładek i łodzi,** oraz utrzymywania stałego kontaktu z komitetem przeciwpowodziowym. **Gwałtowny dopływ wód pod Kraków spodziewany jest dziś o godz. 21-szej.** Miejska straż ogniowa przeprowadziła rejestrację wszystkich łodzi na terenie Krakowa.

Ewakuacja Mościc

WARSZAWA, 17. 7. (tel. wł. G.). **W Mościcach zarządzono ewakuację całej miejscowości i przystąpiono do rozbierania niektórych maszyn w państwowych zakładach azotowych.** W Rzeszowie zarządzono ewakuację całego szeregu zagrożonych ulic. **W czasie akcji ratunkowej w miejscowości tej utonęło 2 żołnierzy i 1 kobieta. Według niesprawdzonych pogłosek zatonęło w Tarnowie kilkadziesiąt osób. W Nowym Sączu jest 26 ofiar, w Marcinkowicach 3. Szereg osób utonęło w Jazowsku, w Szczawnicy i Krościenku.**

LWÓW 17. 7. (PAT) Wskutek ostatnich deszczów wszystkie rzeki na terenie województwa stanisławowskiego we zbrały nie zagrażając jednak wylewom. **Woda na górnym Dniestrze podniosła się o 3,30 m. ponad stan normalny, na Stryju o 2·20 m.** Rzeki Prut i Czeremosz nie grożą wylewem. Wskutek wezbrania potoku Topolniczanka most kolejowy koło Sambora został zagrożony. **Woda na Strwiążu osiągnęła 2.50 m.** ponad normalny stan.

Sytuacja powodziowa na terenie woj. lwowskiego przedstawia się jak dotąd najgroźniej w powiecie rzeszowskim.

Wczoraj o godz. 23-ciej stan wody na Wisłoku pod Rzeszowem wykazywał **stan maksymalny o 50 cm. wyższy niż w r. 1884.** Był to punkt kulminacyjny, obecnie woda zaczyna opadać. W **Krośnie** nastąpiła kulminacja wód na poziomie stanu maksymalnego. **Niebezpieczeństwo fali powodziowej Wisłoka minęło.** Wczoraj rano zanotowano opadanie wód przy stanie 6.64 ponad normalny. **Dalsze meldunki o opadaniu wody nadchodzą z nad rzek Sanu i Wiaru. Na Wiarze jednak wskutek** deszczów woda poczęła się podnosić.

Na Dniestrze woda opada, wskutek czego niebezpieczeństwa powodzi narazie niema. W powiecie rzeszowskim biorą udział w akcji ratunkowej oddziały saperów z pontonami.

WARSZAWA17. 7. (PAT) Ministerstwo komunikacji donosi: Do chwili obecnej **wysłano 2 pociągi ratownicze do Tarnowa i pociągi do Nowego Targu z saperami. Pociąg ratunkowy z Przemyśla z saperami i pontonami jedzie na zagrożone tereny.**

Tarnów jest już częściowo zagrożony od strony Stróż. Dalsze składy pociągów ratunkowych stoją do dyspozycji władz wojewódzkich.

WARSZAWA 17. 7. (PAT) Podsekretarz stanu w ministerstwie sprawiedliwości Piestrzyński wyjechał dziś rano samochodem w związku z klęską powodzi, jaka nawiedziła Zachodnią Małopolskę, celem wydania osobiście niezbędnych zarządzeń.

Kto wygrał?

WARSZAWA 17. 7. (tel. wł. G) W dzisiejszem ciągnieniu Państwowej Loterji Klasowej padły wygrane na następujące numery:

15.000 zł na nr. 84720.

10.000 zł na nr. 54702 168306.

2.000 zł na nr. 95211 142106 165333.

1.000 zł na nr. 15917 20529 31244 63791 89888 94377 111112 123946 154945 157635.

500 zł na nr. 25936 40487 48989 66583 110824 168898.

400 zł na nr. 607 1359 1441 50745 53300 81159 89253 96066 100307 111207 123275 141632 160477.

250 zł. na nr. 38758 39690 43889 48553 49742 52782 53718 55374 76224 77388 81066 84458 93334 104740 106139 112512 116306 114292 140937 153407 156942.

—o—

W Kownie, w Warszawie czy na pograniczu odbędzie się
Spotkanie min. Piłsudskiego z prez. Smetoną?

WARSZAWA 17. 7. (tel. wł. G.) Paryski „Journal des Débats", podaje sensacyjną wiadomość o bliskiem jakoby **spotkaniu między ministrem Piłsudskim, a Prezydentem Litwy Smetoną, które doprowadzić ma do ostatecznego wyjaśnienia stosunków polsko — litewskich.** Inicjatywa tego spotkania wyszła podobno od ministra Piłsudskiego, który ją powziął po wysłuchaniu w Pikiliszkach sprawozdania płk. Prystora z wyników jego podróży do Kowna.

Jeszcze wcześniej analogiczną wiadomość podał największy dziennik w Rydze „Jaunakas Sinas", który w korespondencji z Kowna doniósł, że prasa litewska z wielkiem zainteresowaniem śledzi odbywające się wśród polskich polityków sanacyjnych narady w sprawie stosunków polsko-litewskich. Dziennikarze litewscy, którzy niedawno bawili w Polsce twierdzą, że wśród społeczeństwa polskiego panuje silne pragnienie unormowania stosunków z Litwą i dodają na podstawie informacji otrzymanych od osób stojących blisko ministra Piłsudskiego **iż zamierza on osobiście spotkać się z Prezydentem Smetoną, aby tą drogą osiągnąć ostateczne pojednanie.**

Kowieński dziennik litewski „Lietuwos Zinios" podaje we wczorajszym numerze sensacyjną wiadomość o rzekomych wynikach konferencji posłów i senatorów z regionalnej wileńskiej grupy B.B. odbytej przed paru dniami w Druskiennikach przy udziale p. Prystora. Dziennik ten podaje przytem dość fantastyczne projekty ustalone podobno na tej konferencji a dotyczące polskich propozycyj wobec Litwy.

Nie ulega wątpliwości, że w sferach sanacyjnych toczą się jakieś konferencje dotyczące Litwy i że podróż kowieńska p. Prystora rozpoczęła dążenia do wyrównania stosunków z Litwą. Pogłoski jednak o rzekomym projekcie spotkania ministra Piłsudskiego z Prezydentem Smetoną przyjmowane są w warszawskich kołach politycznych z dużem niedowierzaniem.

Termin konsystorza przesunięty na jesień

MIASTO WATYKAŃSKIE. 17. 7 (KAP). Wiadomość, że Ojciec św. przesunął termin Konsystorza, została w kołach watykańskich potwierdzona. Według ostatnich doniesień nie można oczekiwać Konsystorza i mianowania nowych kardynałów przed listopadem. — Niektóre pisma twierdzą, że zwłoka ta została spowodowana życzeniem Ojca św., by zaczekać na rozwój rokowań w sprawie konkordatów z pewnemi państwami.

Dr. Grażyński prezydentem Warszawy?

WARSZAWA 17. 7. (tel. wł. G) Do ostatnich dni wymieniano p. Starzyńskiego jako najpoważniejszego kandydata na stanowisko prezydenta tymczasowego Warszawy. Ostatnio jednak w sferach samorządowych poczęły krążyć pogłoski, że na stanowisko to upatrzony został obecnie wojewoda śląski dr. **Grażyński.** Podobno w tej sprawie odbyła się już rozmowa między ministrem Kościałkowskim a woj. Grażyńskim. Decyzja w sprawie mianowania nowego prezydenta zapadnie w końcu b tyg

O obniżkę cen nafty, żelaza i cukru

WARSZAWA 17. 7. (tel. wł. G.) Z kół rządowych donoszą, że zgodnie z ogłoszoną niedawno zapowiedzią, toczą się pertraktacje z przemysłowcami o obniżenie cen niektórych wyrobów skartelizowanych.

Pertraktacja te zmierzają do **obniżenia od jesieni cen cukru od 20 gr. na kg. do obniżenia cen nafty i żelaza.** Podobno w najbliższych dniach ma się zebrać konferencja przemysłowców naftowych w sprawach wysuniętych przez rząd żądań obniżenia cen nafty. W przyszłym zaś tygodniu rozpoczną się zaś rokowania o obniżenia cen żelaza.

O. Pius Przeździecki u Ojca św.

MIASTO WATYKAŃSKIE, 17. 7. (KAP). Papież udzielił audjencji ojcu Piusowi Przeździeckiemu, generałowi OO. Paulinów. Powitawszy o. Piusa po polsku wypowiedzianem pozdrowieniem „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus", **Papież pytał szczegółowo o Jasną Górę, przypominając, że kaplica w letniej rezydencji papieskiej w Castel Gandolfo został poświęcona Najświętszej Pannie Częstochowskiej, i zaznaczając, że sam, jako nuncjusz, odprawiał często Mszę św. w kaplicy na Jasnej Górze.** — Po audjencji o. Pius Przeździecki przedstawił Ojcu św. przełożonych domu paulińskiego w Rzymie i w Budapeszcie.

Eskadra polska w Oslo

OSLO, 17. 7. (PAT). Z okazji przybycia eskadry polskiej marynarki wojennej do Oslo, król Haapon i następca tronu Olaf przyjęli na prywatnej audjencji posła Rzplitej min. Neumana, który przedstawił mu komandora Pławskiego. W godzinach popołudniowych w salonach poselstwa polskiego odbyło się przyjęcie na cześć przybyłej eskadry, w którem wzięli udział przedstawiciele rządu norweskiego, armji i marynarki, oraz członkowie korpusu dyplomatycznego.

Kronika telegraficzna

BERLIN Urzędowo donoszą, że dotychczasowy poseł austrjacki przy rządzie Rzeszy Tauschitz, powołany jak wiadomo na stanowisko sekretarza stanu w austrjackiem M. S. Z. złożył wczoraj wizytę dziekanowi korpusu dyplomatycznego w Berlinie Msgr. Orsenigo. Tauschitz odchodząc na nowe stanowisko oświadczył, że został urlopowany na placówce w Berlinie.

BERLIN Według wykazu, ogłoszonego przez ministra finansów Rzeszy, zadłużenie bieżące Rzeszy w dniu 30 czerwca br. wynosiło 2,231,3 miljonów marek wobec 2.358,6 miljonów marek na ultimo maja.

BERLIN Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Kłajpedy, iż w ostatnich dniach zwolniono z posad 88 urzędników sądownictwa, 35 leśniczych, oraz 20 wójtów gmin nie litewskiego pochodzenia. Pozatem wydano rozporządzenie w sprawie obowiązkowego używania języka litewskiego w urzędach okręgu kłajpedzkiego.

MOSKWA Wczoraj popołudniu lotnicy włoscy Vare i Zappetto, przybyli z Bukaresztu do Odessy na samolocie sportowym „Breda 39". Lotnicy zabawią w Odessie 2 dni, poczem polecą do Rostowa i Baku.

MOSKWA W dniu 15 bm. rząd prowincji Sin Tiang zwrócił się za pośrednictwem konsula ZSR. do rządu sowieckiego z żadaniem wydania mu internowanego w Rosji gen. Tungan Maczuina, który ma być postawiony przed sądem za zbrodnie popełnione w czasie wojny domowej w tej prowincji. Rząd sowiecki opierając się na postanowieniach konstytucji ZSR. nie uznał za możliwe uczynić zadość żądaniom prowincji Sing Tiang.

WIEDEŃ. Pewien myśliwy znalazł wczoraj w lesie w Braunau na granicy austrjacko-bawarskiej skrzynkę wagi 48 kg., która zawierała 535 ładunków dynamitu. Rzeczoznawcy stwierdzili, że ładunki te nie pochodzą z fabryk austrjackich.

RYGA Litewska agencja telegraficzna komunikuje, że na zaproszenie komisarza Litwinowa w pierwszych dniach sierpnia uda się do Moskwy litewski minister

Rokowania polsko-angielskie trwają

WARSZAWA 17. 7. (tel. wł. G) Z kół rządowych donoszą, że wbrew doniesieniom niektórych pism **rokowania handlowe między Polską a Anglią toczą się w dalszym ciągu w Londynie i nie zostały odroczone.** W Londynie bawi pełna delegacja polska oraz delegacja rzeczoznawców i sfer gospodarczych.

Sprawa oddłużenia rolnictwa

WARSZAWA, 17. 7. (tel. wł. G.). W najbliższych dniach ogłoszony ma być postulat obrad komisji dla spraw oddłużenia rolnictwa.

Według opinji tej komisji główny nacisk ma być położony na oddłużenie rolnictwa drobnego.

Strajk w San Francisko przybiera ostre formy

SAN FRANCISCO, 17. 7. (PAT). Zebranie w Berteley, na którem przemawiać miał gen. Johnson, nie odbyło się, gdyż policja nie mogła zapewnić należytej ochrony. **Ważne punkty w San Francisco zostały obsadzone przez oddziały wojskowe, posiadające do dyspozycji liczne karabiny maszynowe i samochody pancerne. 7.000 żołnierzy gwardji narodowej rozmieszczonych zostało w rozmaitych częściach miasta.** Robotnicy elektrowni nie zamierzają przystąpić do strajku przed końcem bieżącego miesiąca. Gen. Johnson przybył tu samolotem i wyraził gotowość uczynienia wszystkiego, co możliwe będzie, dla zapewnienia spokoju.

SAN FRANCISCO, 17. 7. (PAT). Główny komitet strajkowy wyznaczył 19 restauracyj, w których strajkujący i ich rodziny będą mogły otrzymywać posiłek. Ceny artykułów żywności znacznie wzrosły, mimo oświadczenia komitetu żywnościowego, iż magazyny są przepełnione artykułami spożywczemi, których wartość oceniają na 10 miljonów dolarów.

NOWY JORK, 17. 7. (PAT). **W Birmingham stan Alabama 2000 robotników oraz wielu robotników przemysłu tkackiego przystąpiło dziś do strajku. W San Antonio zastrajkowało 8.000 robotników.** Na przedmieściu San Francisco demonstranci rzucili bomby do wystaw sklepowych oraz atakowali samochody przewożące żywność. **W czasie starcia z policją dwóch policjantów i dwóch robotników odniosło rany. Aresztowano 10 robotników i 2 kobiety.**

Konferencja morska w październiku

LONDYN, 17. 7. (PAT). Odroczenie wstępnych narad morskich do września br. stwierdzone zostało przez komunikat Forreign Office, który mówi, iż w Londynie odbyły się rozmowy między ambasadorem Japonji, a przedstawicielem Stanów Zjednoczonych.

Rozmowy dotyczyły kwestji proceduralnych. Reuter donosi, iż nie należy się spodziewać, aby jakieś rokowania co do innych zagadnień morskich odbyły się przed październikiem.

Pożegnanie min. Skirmunta

LONDYN, 17. 7. (PAT). Minister Simon wraz z małżonką wydał wczoraj uroczysty obiad pożegnalny dla ambasadora Skirmunta. W obiedzie wzięli udział dziekan korpusu dyplomatycznego, ambasador Brazylji, minister dla spraw Indyj, minister Eden, minister Tyrel, poseł czechosłowacki, poseł brytyjski w Wiedniu, wielu wyższych urzędników Foreign Office itd.

Pod koniec obiadu minister Simon wzniósł serdeczny toast na cześć ambasadora Skirmunta. Ambasador Skirmunt złoży swe listy odwoławcze królowi Jerzemu w pałacu Buckingham w czwartek, 26 bm. popołudniu.

Liczba bezrobotnych

WARSZAWA, 17. 7. (PAT). Liczba bezrobotnych na terenie całego państwa wynosiła na podstawie danych biur pośrednictwa pracy przy Funduszu Bezrobocia, w dniu 14 bm. 300.604 osób, co stanowi spadek bezrobocia w stosunku do tygodnia poprzedniego o 2.445 osób.

Adamowicze odwiedzili Wrześnię i Gniezno

POZNAŃ, 17. 7. (PAT). W dniu wczorajszym bracia Adamowicze odwiedzili Wrześnię i Gniezno. Po powrocie do Poznania lotnicy przyjęci byli na audjencji przez ks. Prymasa Hlonda, zaś wieczorem podejmowani byli bankietem przez korpus oficerski 3 p. lotniczego.

Ludność powiatu poznańskiego złożyła poważną sumę na zakup samolotu braci Adamowiczów.

Walka o walor duszy

Coraz potężniej i coraz powszechniej ustala się opinja, że pokonanie kryzysu nie nastąpi tylko przez środki i zaradczość gospodarczą, ale na drodze powrotu człowieka i państw do moralnych wartości. Pozornie paradoks, w istocie jednak głęboka racja.

Zwykli jesteśmy zagadnienia kryzysu sprowadzać do zakresu czysto ekonomicznego: producent nie produkuje, odbiorca nie kupuje. Pierwszy za powód podaje brak gotówki i odbiorców, — drugi tłumaczy się również brakiem gotówki. Rezultat ostateczny: brak zapotrzebowania, bezrobocie i coraz większa nędza. Wspólna cecha u jednych i drugich: brak pieniędzy.

Pominąwszy powody dalsze, jak nadmierne świadczenia społeczne, etatyzm w dziedzinie przemysłowej i cały szereg dalszych mniej lub więcej istotnych przyczyn, kręcimy się wobec jednej osi, tj. pieniądza.

Gdzie on jest? gdzie się podział?

Jeśli wierzyć możemy bez zastrzeżeń prof. Karolowi Rist'owi i jego obliczeniom zapasów złota — to 450 miljonów dolarów w roku 1933 nie odpłynęło do banków, lecz zostało schowane w prywatnych skarbcach i skrytkach. Za przyczynę tego faktu uznaje — nie fantasta, ale zimny ekonomista — ogólny brak zaufania na świecie.

Pieniądze zatem są, tylko nie na właściwem miejscu — one, ta krew ekonomicznego organizmu, nie płyną żyłami, nie odświeżają obiegiem swym poszczególnych komórek społecznego życia, obieg staje się coraz wolniejszy, krew — pieniądz krzepnie i sprowadza coraz większy zastój. Ekonomista, dociekając do sedna rzeczy, wskazuje jako źródło tego zamierania brak zaufania.

I rzeczywiście banki albo nie mają pieniędzy i nie mogą regulować życia ekonomicznego albo, jeżeli je mają, nie chcą pożyczać, gdyż nikt nie oddaje, zatem, nie mają zaufania do swej klienteli, klijent zaś odwzajemnia się bankowi; obywatel nie ma zaufania do państwa, państwo do niego i tak w łańcuchu nieskończonym wiecze się ta sama zasada we wszystkich dziedzinach życia, wszędzie wyczuwa się wrogie nastawienie do siebie, wszędzie wzmaga się treść starej rzymskiej maksymy: homo homini lupus, człowiek człowiekowi wilkiem.

Ludzkość dusi się, ale musi wkońcu zapytać słowami katylinarki quousque tandem! — jak długo? Gdyż ludzkość nie ma ochoty wydawać samowolnie na siebie wyroku samobójstwa i w poszukiwaniu przyczyny — znajduje ją jak coraz powszechniej słyszymy, w kryzysie moralnym. Zanikają coraz bardziej wartości moralne i dlatego szerzy się nieubłaganie barbarzyństwo.

Do odwrotu nawołuje Kościół, wzywał Ojciec św., słyszeliśmy potężny głos Episkopatu polskiego, wskazującego imiennie ośrodki niemoralności; obecnie jesteśmy świadkami orędzia katolickich biskupów w Niemczech. Objaw to zresztą powszechny. Jednostki niemoralnego pokroju kierują się gwałtem i odznaczają się brutalnością — a ta znowu wywołuje reakcję wyrażaną również gwałtem; bo gdzie ginie etyka, gdzie w miejsce wypróbowanych walorów normujących współżycie społeczne wprowadza się nowe metody, oparte na krwi, bacie, czy innych represjach, tam muszą mieć miejsce sekrety w tym samym wywołane stylu. Do źródeł moralności musi zatem powrócić ludzkość i stamtąd czerpać wskaźniki do rządzenia.

Mijają jednak lata, cały szereg incydentów stępił uczucia etyczne; dzisiaj dla niejednego to, co wczoraj było czarne, stało się białem, bo zostało uświęcone przez szereg lat; nawrócić jest zawsze trudniej z błędnej drogi, aniżeli na nią wjechać. Jednak, chociaż trudniej i późno, musi społeczeństwo zdobyć się na ten wysiłek, musi się zdobyć na ten wysiłek i rząd. Tępić tylko wykroczenia przez wyroki sądowe nie wystarcza; obok tego należy usuwać zło i nie dawać do niego przystępu młodym pokoleniom, przyszłości naszej. Wartości etyczne należy przedewszystkiem wpajać w młodzież. Myliłby się jednak ten, ktoby sądził, że zrobi to szkoła, unormuje wystarczająco ministerstwo.

Co szkoła zbuduje w kilku godzinach to zniszczy jedna chwila na ulicy. Ulica nasza obfituje dzisiaj w momenty demoralizujące i jaskrawo występujące. Zarówno prasa, podająca w krzyczących nagłówkach zbrodnie i brudy codziennego życia, jak literatura nęcąca kolorowemi okładkami i rysukami, jak wreszcie rozmowy uliczne mocno sprzeciwiające się kodeksowi moralnemu, wpadają w oko i ucho młodzieży słabo uodpornionej i żrą jej duszę przedwcześnie gangreną. Do pracy musi stanąć ze szkołą zarówno dom, tj. społeczeństwo, jak jeszcze wydatniej Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Tylko przy usuwaniu zła z ulicy, przy tępieniu przykładów gorszących może młodzież zanieść zdrową myśl ze szkoły do domu, czy z domu do szkoły. Tylko przy wymienionem współdziałaniu można będzie zachować zdrową duszę młodego pokolenia i ocalić ją przed myślami pornografji, gwałtu, niesumienności, zbrodni. Zachowana zaś dusza przyszłego obywatela, jej moralna wysoko wartość — będzie widziała w drugim bliźniego i brata i będzie się kierować do niego zaufaniem. Wzajemne zaś zaufanie rozszerzy się i na dalsze dziedziny życia prywatnego i publicznego, odnosić się też będzie i do państwa wraz z jego wszystkiemi poczynaniami.

Historja zresztą uczy o tem wyraźnie. Przed Konstytucją 3 Maja nie chciał obywatel płacić podatków, narzekał na ich wysoki wymiar, skarżył się na nędzę i biedę — bo nie posiadał zaufania, — po uchwaleniu Konstytucji płacił o wiele większe podatki i niósł je z ochotą, gdyż nabrał zaufania do nowej ustawy, do państwa, a zatem i rządu. Na podstawie doświadczenia historycznego i znajomości psychiki naszego społeczeństwa można zawyrokować twierdzenie, że wzbudzone zaufanie szerokich mas wyciągnęłoby ze skrytek prywatnych ukryte złoto i ulokowałoby je w bankach, ułatwiając normalny obieg pieniądza i łagodząc, jeśli nie usuwając kryzys ogólny.

Istota zagadnienia zatem tkwi przecież w kryzysie moralnym; coraz liczniejsze o tem mówią głosy, coraz mocniej ujawnia się w świecie pragnienie nawrotu z dotychczasowej drogi.

Polska chyba nie powinna być w tym rzędzie ostatnią. Chcemy wyprzedzać Europę pod niejednym względem, możebyśmy podnieśli sztandar moralnego odrodzenia i tem wyprzedzili świat. Byłoby to zaszczytne, zdrowe i nadewszystko pożądane. A zdaje się rozumiemy wszyscy konieczność takiej naprawy i chyba brak dobrej woli wstrzymuje nas od decydującego kroku.

M. PRAWDZIC

Czy Polska przystąpi do paktu?

Prasa polska usiłuje od kilku dni odgadnać, jakie jest lub jakie będzie stanowisko rządu polskiego wobec projektowanego przez Francję Wschodniego Locarna. Prasa francuska zdaje się w tej sprawie posiadać wiadomości pozytywne. Z artykułów St. Brice w „Journalu" oraz pani Tabouis, z reguły bardzo dobrze poinformowanej korespondentki radykalnego „L'Oeuvre" wynika, że p. Chłapowski zawiadomił p. Barthou, iż Polska czyni trudności w przystąpieniu do paktu wschodniego. I oto znowu z powodu tej — nie wiemy czy prawdziwej — informacji, zaczyna się w lewicowej prasie francuskiej kampanja mniej lub więcej wyraźna przeciw Polsce i przeciw sojuszowi polsko-francuskiemu.

Ale oto Polsce rzekomo czy naprawdę przeciwnej paktowi przychodzi na pomoc sojusznik w tych prawicowych kołach franc., które sprzeciwiają się jakiemukolwiek obniżeniu zbrojeń Francji i zrównaniu ich z niemieckiemi. Pakt Wschodni stwarzając nową gwarancję bezpieczeństwa ma być w planach pana Barthou warunkiem i wstępem do nowego ograniczenia zbrojeń. Z tego powodu prawica (St. Brice w „Journalu" Bernus w „Journal des Debats" itd.) zwalcza projekt paktu, kwestjonując — zresztą nie bez pewnej racji — wartość podpisów Niemiec i Rosji pod tym dokumentem, zobowiązującym owe państwa nie tylko do nienapadania, ale i do niesienia pomocy napadniętym współkontrahentom (Francji, Polsce, państwom bałtyckim, Czechosłowacji). I za taki pakt bez wartości — pytają prawicowi publicyści — miałaby Francja godzić się na osłabienie swej siły obronnej?

Tak więc odmowa polska poszłaby na rękę pewnej części opinji francuskiej przeciwnej paktowi. Co jednak stałoby się z sojuszem polsko-francuskim, gdyby w tej wielkiej kombinacji, której przewodniczy Francja, Polska nie była obecna?

J. M.

Autor „Marsyljanki"

„Kurjer Warszawski" ogłosił z okazji święta francuskiego historję powstania „Marsyljanki". Wiadomo, że autorem tej płomiennej pieśni rewolucyjnej był w r. 1792 Rouget de Lisle, młody oficer saperów, bawiący w początkach wojny Francji z Prusami i Austrją, w Strassburgu. Młody poeta i kompozytor nie odegrał większej roli w epopei wojennej, do której ułożył ową wspaniałą fanfarę, starczającą — jak miał powiedzieć Napoleon — za dwa korpusy. Po restauracji Bourbonów żył spokojnie w Paryżu i jako wierny rojalista pobierał pensję ze szkatuły królewskiej. Pewnego lipcowego wieczoru 1830 r., wyszedłszy na ulicę, zobaczył tłumy biegnące niespokojnie. W pewnym momencie doleciały go podniecające dźwięki Marsyljanki. Rouget de Lisle wrócił szybko do domu. „Zaczyna się coś niedobrego, bo śpiewają Marsyljankę" — oświadczył swej służącej. Istotnie, zaczynała się tego wieczoru rewolucja lipcowa. Marsyljanka po raz drugi wypędziła Bourbonów.

Urywki z dnia

Izolowani

Coraz mniej piszą już dzienniki o Berezie. Sanacyjna „Depesza" tylko podkreśla, że przecież nic się nie stało, bo w Berezie umieszczono działaczy ukraińskich, komunistów, narodowo-radykalnych i Młodych ze Stronnictwa Narodowego. I tu „Depesza" usiłuje wbić klin w Obóz Narodowy, dodając niewinnie, że ze starszego pokolenia działaczy narodowych nie izolowano nikogo.

Podobne metody mogą mieć wpływ na inne ugrupowania, ale nie na Obóz Narodowy. Nie wiemy zresztą nawet napewno, ilu naszych kolegów umieszczono w Berezie, gdyż nie ogłoszono dotychczas żadnego ścisłego wykazu izolowanych. Znamy tylko nazwiska poszczególnych osób, a m. i. dowiedzieliśmy się, że izolowano kol. Weissa, brata słynnej naszej rekordzistki. Dopiero teraz zatem wiemy, jakie to „trudności rodzinne" uniemożliwiały Weissównie wzięcie udziału w zawodach lekkoatletycznych polsko-niemieckich. — Dopiero kiedy chodziło o honor polskiego sportu, zdecydowała się Weissówna, pomimo bardzo przykrych „przeżyć rodzinnych" (jak to powiedział reporter radjowy) na wzięcie udziału w zawodach.

Takiemi drogami chadza więc dzisiaj polska rzeczywista rzeczywistość;

Flirt Biuletynu z O.U.N'em

Wychodzi w Warszawie — niewiadomo za czyje pieniądze — tygodnik p. t. „Biuletyn polsko-ukraiński". Tygodnik ten teoretycznie ma na celu porozumienie polsko-ukraińskie; faktycznie spełnia on rolę wysuniętego posterunku ukrainizmu w naszej stolicy — coś w rodzaju nieoficjalnej agentury, mającej na celu urabianie opinji na korzyść sprawy ukraińskiej, pojętej jak najszerzej.

W ostatnim n-rze Biuletyn daje wyraz swej obawie, aby władze państwowe polskie — zorjentowane już ostatecznie co do Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów — nie wystąpiły przeciw tej organizacji zbyt ostro.

myślące i odpowiedzialniejsze, jakoteż dojrzewające pod względem doświadczenia elementy młodzieżowe ukraińskie, opuszczają atmosferę podziemia i częstokroć pozostając członkami OUN, jako organizacji nielegalnej, nic już wspólnego ze skrajnym negatywizmem OUN nie mają. **Należy więc, naszem zdaniem, wyróżniać i na różny sposób oceniać z jednej strony nieliczną grupę skrajną oraz z drugiej — znacznie liczniejszy — umiarkowany w postępowaniu, szkol. wiek niewyrzekający się swego stanowiska antypolskiego, powoli trzeźwiejący odłam.**

W dalszym ciągu pisze Biuletyn, że członków OUN'u należy przekonywać a nie karać. Taka metoda — pisze Biuletyn — zmusi większość członków OUN'u

do rewizji swego stanowiska i przejścia z platformy ślepej i samobójczej negacji na platformę bądź całkiem pozytywnej pracy, **bądź conajmniej na platformę połączenia negacji z dużą dozą wysiłku pozytywnego. — Powtarzamy — conajmniej!**

Conajmniej! Biuletynowi zależy na tem, aby OUN trochę się w Polsce podchował i zaczął wreszcie nie negatywnie lecz pozytywnie rozwalać Państwo Polskie.

Dobrzeby było, gdyby kombatanci lwowscy, którzy tak gorąco wyrazili swoje stanowisko w sprawie irredenty w Małopolsce Wschodniej, zainteresowali się defetystyczną działalnością Biuletynu na terenie warszawskim.

Podobno Biuletyn jest pismem, zalecanem do czytania w szkołach.

Co oznacza t. zw. Locarno Wschodnie

Polska polityka zagraniczna działa w ukryciu. Z oficjalnych komunikatów naszego Ministerstwa S. Z. i z exposé naszego Ministra opinja publiczna wie niewiele Brak ten częściowo uzupełnia prasa. I tak czytamy we wczorajszej „Gazecie Warszawskiej":

Do paktu wschodniego, w myśl jego inicjatorów, wejdzie Francja, Niemcy, Rosja, Polska, Czechosłowacja i państwa bałtyckie. Każdy z uczestników tego paktu zobowiązuje się pośpieszyć z pomocą swojemu sąsiadowi, napadniętemu przez trzecie państwo. Równocześnie Francja gwarantuje zachodnią granicę Rosji, Rosja zaś wschodnią granicę Francji.

Tak pojęta idea paktu wschodniego nasuwa sporo wątpliwości i zastrzeżeń. Wątpliwości te dotyczą nietyle istoty samego paktu, co sposobów, jakie są przewidziane dla wprowadzenia w życie jego postanowień. **Na czoło tych wątpliwości wysuwa się kwestja pomocy wojskowej, przewidzianej przez pakt wschodni, i procedury, towarzyszącej chwili uruchomienia paktu.**

Dla Polski największą trudność — nie do pokonania — stanowiłby p r z e m a r s z b o l s z e w i c k i e j a r m j i p r z e z P o l s k ę. Wątpliwościom tym dał wyraz wczoraj nasz organ — a artykuł „Gazety Warszawskiej" dowodzi, że opinja prasy narodowej w sprawie Locarna Wschodniego jest jednolita.

Sjoniści i „legjoniści"

Oczywiście nie chodzi tu o prawdziwych legjonistów, lecz o tych z „Legjonu Młodych", którzy sobie tę nazwę przywłaszczają.

Ci ostatni ogłosili w swoim czasie tykuł, którego treścią było, że kwestję żydowską w Polsce rozwiąże dopiero przyszłe polskie „państwo pracy", które przez upaństwowienie produkcji i handlu zmusi rzekomo część żydostwa do emigracji z Polski.

Wprawdzie doświadczenie bolszewickie w Rosji poucza, że dopiero po upaństwowieniu nastaje raj dla Żydów, obsadzających gęsto stanowiska w biurokracji „państwa pracy" — ale sjoniści z krakowskiego „Nowego Dziennika" uznają ten program — a raczej duch tego programu za antysemicki i tak pouczają „legjonistów":

„Jesteśmy przeświadczeni, że Polska nie pójdzie ani szlakiem moskiewskim, ani manowcami pachołków Goebbelsa, lecz pójdzie torami, wyciosanemi przez historję Polski, pójdzie drogą posłanniczą, którą jest wolność i tolerancja, wielkość poprzez szczęście i swobodę wszystkich ludów, zamieszkujących ziemie Rzeczypospolitej, bo stać na to i Polskę i Naród Polski!"

Artykuł ten w „Nowym Dzienniku" podpisał Dr. M. Pomeranz. Pomeranz najlepiej wie, na co stać Polskę i Naród Polski.

Źródło radykalizmu młodzieży

Warszawskiemu „Kurjerowi Porannemu" spać nie daje obawa, że wchodzące w życie młode polskie pokolenie może pewnego dnia wyrzucić z wygodnych foteli redaktorów „Kurjera" i ich przyjaciół. Zażywa zatem „Kurjer" dawkę samouspokojenia:

Uspokójmy te obawy. Zastępowanie starych przez młodych nie odbywa się tak, jak zmiana warty lub obejmowanie pracy poza nową zmianą robotników. Nigdy nie odchodzą wszyscy i nigdy na wszystkich placówkach nie ustawiają się naraz młodzi. Byłby to — być może — rzeczywiście eksperyment niebezpieczny W życiu nie następuje on jednak nigdy. **Stopniowo, powoli rok za rokiem, wchodzą do życia czynnego zastępy młodzieży, zawsze stanowiąc w niem mniejszość, zawsze ze starszymi do siebie.** Młodzież, rozpoczynająca życie, odgrywa w jego całokształcie zawsze rolę mniejszości: nie posiadając przewagi siły ani liczby, stanowi zaczyn pewnego fermentu pojęciowego, czynnik polemiczny, zwyciężający o tyle, o ile ma słuszność i posłuch dla siebie znaleźć potrafi.

O dwu ważnych okolicznościach zapomniał redaktor „Kurjera":

1) że dzisiejsze zastępy młodzieży są z roku na rok wskutek kryzysu coraz liczniejsze i że pewnego pięknego dnia zechcą zrobić generalną „zmianę warty" i 2) że zastępy te są narodowe, a „starsi" to właśnie zwolennicy obozu „Kurjera Porannego".

Te dwie okoliczności komplikują poważnie idyllę assymilacji młodych przez starych — tak starannie odtworzoną na łamach „Kurjera".

R.

DAJ GROSZ NA L. O. P. P.

Cela więzienna a enuncjacja Unda

Przestępstwa, jakich się dopuścili wywrotowcy z OUN, którzy zasiedli w ostatnich procesach lwowskich na ławach oskarżonych, posiadały taką **siłę dowodową**, że obrona, która przyszpilić im chciała markę niewinnych igraszek **„szpanegiami"** na krzesłach profesorskich, zrezygnować musiała z tej płaszczyzny i pod adresem trybunału zaniosła jedynie prośbę **„o łagodny wymiar kary".**

A zresztą sami oskarżeni pouczyli obronę (wystąpienie Myrona), że degradacja ich czynów tego rodzaju taktyką jest obrazą dla OUN.

Jak to słusznie podkreślił oskarżyciel publiczny — nikt z ławy obrony nie miał odwagi pouczyć oskarżonych o ich niewłaściwem wystąpieniu.

Oskarżeni odeszli do cel w przekonaniu, iż w myśl 2 przykazania dekalogu „nie pozwolili nikomu plamić sławy i honoru OUN." Zamknęły się za nimi bramy więzienia.

W niespełna 24 godzin po wyroku ogłoszona została **enuncjacja** prezydjum **„Unda" i Ukraińskiej Reprezentacji Parlamentarnej.** Treść tej „zajawy", utrzymana w tonie dyplomatyczno-eligijnym, znana jest już naszym czytelnikom i wywołała w prasie przeróżne komentarze. Z miejsca oświadczyć chcemy, że ten **„plaster"** zgoła nie odpowiada powadze sytuacji i atmosferze, jaką stworzyły czyny **„Junactwa" i „OUN"**

I znów ustalamy **stan faktyczny.**

„Undo" i przybudówki nie są dziś **żadną siłą,** mogącą wpłynąć na zmianę sytuacji w obozie ukraińskim. Procesy wykazały, że członkowie OUN na wszystkich odcinkach paraliżują działalność „Unda". Siedzą w **kooperatywach „ukraińskich"**, siedzą w organizacjach **oświatowych,** czuwają w związkach **społecznych, tolerując** tylko faktycznie szyld „Unda".

Stąd **też** enuncjację Unda uważać należy za **akt papierowy,** poza którym nie staną czyny. A o te **czyny** właśnie chodzi. Ale nietylko OUN nie weźmie sobie do serca wymienionej enuncjacji — odżegna się od niej **„Front Nacjonalnej Jedności"**, a więc grupy dr. Dmytra Palijewa, opartej na schemacie organizacyjnym, podobnym do OUN. Przypomnieć bowiem należy, że warstwowy skład „F.N.J." obejmuje tzw. **„dorost"** od 14—18 lat życia, **„frontową młodzież"** od 18—21 roku życia, a wreszcie **„frontowików" i frontowiczki"** od 21 roku życia. **Organizacja ta oparta jest o „prowidy"**, które zdecydowanie na równi z dr. Palijewem **przeciwstawiają się „Undu".** Nie chcemy wyliczać innych drobnych grup politycznych, w których „Undo" nie ma **żadnego oparcia**

Pod czyim przeto adresem kieruje „Undo" swą enuncjację. Jeśli to ma być plaster na uspokojenie **opinji polskiej** to i ten moment **trafił w próżnię.**

Stąd też do enuncjacji „Unda" mimo najszczerszych chęci nie możemy przywiązać żadnej wagi i nie chcemy, by opinja polska, masowana tem wystąpieniem przez niektóre polskie dzienniki dała się uśpić. Nie!

Nie pierwsza to zresztą i nie ostatnia enuncjacja. Ilekolwiek razy nad namiotami „ukraińskiemi" zjawią się chmury — prezydjum „Unda" spala enuncjacyjne kadzidła całopalenia, a po pewnym czasie koło wypadków „ouenowych" toczy się żywym organizacyjnym torem

„Undo" nie ma **wpływów**, „Undo" nie ma sił do spełnienia zapowiedzianej roli. Wszak na rozprawie jeden z obrońców podkreślił wyraźnie, że do filji gimnazjum ruskiego we Lwowie profesorowie „ukraińscy", wchodzili, w obawie przed terrorem swych wychowanków, z **rewolwerami w kieszeni,** natomiast profesorowie Polacy do tych środków się **nie uciekali.** Czyż to nie charakterystyczne?

Mimo to zamiarom „Unda", wyrażonym w enuncjacji nie zechce nikt przeszkadzać. Skoro „Undo" postanowi usunąć z kooperatyw, z towarzystw oświatowych, kulturalnych, społecznych te czynniki, o których wie, że montują atmosferę zbrodniczą, że zatruwają otoczenie — **niech je usunie.**

J. K.

Ilu ludzi żyje w Chinach?

Najliczniejszym narodem na świecie sa Chińczycy. To nie ulega wątpliwości. Dokładnie jednak określić liczbę mieszkańców „Kraju Środka" jest dotychczas niepodobieństwem. **Czy jest ich 450 miljonów, czy też 500** — tego nie można kategorycznie stwierdzić nawet dzisiaj, mimo częściowej europeizacji Chin i statystyki, opartej na wzorach zachodnich. Trudności bowiem w przeprowadzeniu dokładnego spisu ludności w Chinach są olbrzymie. **Administracja** w kraju rozległym, którego **powierzchnia wynosi przeszło 11 miljonów km. kw. — zawodzi nawet w miastach.** A cóż dopiero mówić o górzystych okolicach Cinganu lub pogranicza Tybetu, dokąd nie prowadzą już żadne drogi.

Europeizacja zawładnęła właściwie tylko wybrzeżem, a dalej wpływy jej można widzieć tylko w wielkich miastach. Posuwając się zaś od wybrzeża na zachód, wkraczamy wgłąb kraju, gdzie mieszkańcy prowadzą taki żywot, jak przed 50 lub 100 laty. Niema tam kolei, samochodów, ani dróg kołowych, a przez setki kilometrów biegną tylko ścieżki. Zanimby spis ludności przeprowadzono w jednym okręgu, w drugim stan faktyczny zaludnienia mógłby ulec wielkiej zmianie. I tak się też dzieje. — Drugim wielkim szkopułem są epidemje panujące nagminnie. Dżuma, cholera i tyfus zabierają rokrocznie setki tysięcy ludzi.

Stosunkowo łatwo jest w Europie ustalić liczbę mieszkańców jakiegoś miasta czy wsi. Domy są ponumerowane, a mieszkańcy zameldowani z ich rodowodami. Lecz **jak zliczyć koczowników,** zmieniających ustawicznie miejsce pobytu np. w stepach Mongolji. W jaki sposób policzyć dziesiątki tysięcy łodzi w okolicach Kantonu, gdzie ludzie rodzą się i umierają na wodzie? Kto wreszcie ustali liczebność fali emigracyjnej, płynącej ze zmienną siłą do Mandżurji i zagranicę. Jakąż wkońcu cyfrą zaopatrzyć w rubryce statystyki niezliczone bandy chunchuzów, dezerterów i olbrzymie rzesze zwolnionych z wojska? Włóczą się oni po kraju, rabują i żebrzą, unikając spotkania z władzami czy odziałami wojska.

Nie dziwmy się więc, że nawet oficjalne komunikaty o rezultatach spisu ludności w Chinach były zawsze podawane z zastrzeżeniem. Stan zaś ludności zmieniał się w zależności od sposobu i szybkości przeprowadzenia spisu, przyczem wynikały zagadkowe przesunięcia. Oto — według oficjalnych źródeł chińskich — **Chiny w 1580 r. liczyły 60 miljonów ludności,** lecz w 1662 r. spis wykazał olbrzymią różnicę, gdyż „tylko" 21 miljonów. W 1711 r. urzędnicy cesarscy doliczyli się **28 miljonów.** W jakiś dziwny sposób spis przeprowadzony dwadzieścia pięć lat później w 1736 r. wykazał naraz 125 miljonów. I tak było i później: w 1790 r. Chiny miały liczyć 125 miljonów mieszkańców, lecz w dwa lata później po skrupulatniejszem obliczeniu wypadła liczba 307 miljonów. To jest już różnica zagadkowa. Zawodzą również ostatnie obliczenia. Oto w 1928 r. ogłoszono z małem zastrzeżeniem, że liczba ludności „Kraju Środka" przekroczyła sumę 485 miljonów. Tymczasem w 1932 r. według sprawozdania ministerstwa spraw wewnętrznych — **w Chinach żyje tylko 474 miljony mieszkańców** (włączając w to Mandżurję — 31 miljonów).

Pogódźmy się więc z tem, że długo jeszcze nie będzie wiadomem, ilu jest faktycznie Chińczyków

Ar.

„Przyszła wojna" gen. Sikorskiego

W dzienniku paryskim „L'Ordre" (z 10 lipca), redagowanym przez świetnego dziennikarza i wielkiego naszego przyjaciela p. Emila Buré, znajdujemy artykuł wstępny, poświęcony nowej książce gen. Sikorskiego „Przyszła wojna". Autor, p. Bardaillon, podnosi wysoką wartość naukową tego dzieła (które ukaże się wkrótce w języku francuskim) i cytuje z niego kilka charakterystycznych ustępów. „Nowe dzieło generała — pisze — jest dziełem patrjoty, który troszczy się przedewszystkiem o zachowanie pokoju dla swej ojczyzny. Jest ono także aktem odwagi cywilnej. — Wszystko, co autor pisze, ma wartość zarówno dla jego własnego kraju, jak i dla tych wszystkich, którym grozi przyszła wojna... Nie wahamy się oświadczyć, że jego książka jest brewiarzem racjonalnego pacyfizmu... Gen. Sikorski nabywa przez swe dzieło prawo do wdzięczności całej zagrożonej cywilizacji europejskiej.

Krytyk francuski podkreśla, że gen. Sikorski uważa jako okres krytyczny, w którym wojna może wybuchnąć, lata od 1935 r. do 1940.

—o—

O uniwersytet katolicki w Hiszpanji

Episkopat hiszpański powołał do życia specjalną komisję w tym celu. Informacyj szczegółowych zasięgali biskupi hiszpańscy przedewszystkiem w Holandji, nadto we Francji i we Włoszech.

Siedziba uniwersytetu jeszcze nie została ustalona. O ile jednak nie zostanie on erygowanym w Madrycie, stanie prawdopodobnie w niedalekiej odległości od Madrytu.

Całe społeczeństwo katolickie w Hiszpanji przywiązuje wielką wagę do tej sprawy. Już dziś rozważa się kwestję — czy w obecnych warunkach — uzyska ten przyszły uniwersytet prawa państwowe.

—o—

1100 nowych kapelanów do „Balilla"

Wobec ustawicznego rozwoju faszystowskiego związku młodzieży „Balilla", okazało się koniecznem mianowanie przy tych formacjach nowych kapelanów.

Chociaż w ciągu ostatnich miesięcy mianowano już 1300 księży, obecnie powołano jeszcze 1100 kapelanów. Prawie wszyscy klerycy duchowieństwa świeckiego są czynni w tem stowarzyszeniu młodzieży, prawdopodobnie zaś będzie również powołany w miarę potrzeby kler zakonny.

—o—

„Socjalizacja" cmentarzy w Meksyku

Jednym z najbardziej zaciekłych wrogów Kościoła w Meksyku, jest dziś **gubernator stanu Tabasco, Cannabal,** który ostatnio zakazał jaknajsurowiej stawiania na cmentarzach pomników i robienia napisów o treści religijnej. Takież pomniki i napisy już istniejące mają być w najbliższym czasie usunięte.

Stan Tabasco w Meksyku należy do tych stanów, w których nienawiść do katolicyzmu rozpętała się najbardziej, przybierając najostrzejsze formy prześladowania; kościoły są już oddawna pozamykane, a duchowieństwo wydalone.

Aby jeszcze bardziej podkreślić radykalność swego rozporządzenia, gubernator Cannabal zakazał równocześnie **wywożenia zmarłych poza granice stanu** Tabasco dla pogrzebania ich tak, jak sobie tego życzyli zmarli przez śmiercią, t. j. podług obrządku katolickiego. W ten sposób **żaden katolik, umierający w obrębie stanu Tabasco, nie może mieć na swym grobie ani krzyża, ani figury, ani napisu,** świadczącego o jego przynależności do Kościoła. W ostatniej odezwie do ludności gubernator Cannabal oświadczył, że wszystkie cmentarze mają być upaństwowione, z grobów zaś zabrane zostaną ozdoby i pozostawione jedynie numery z nazwiskiem.

Z kraju od korespondentów „Kurjera"

Kronika wielkopolska

Świętokradztwo

W poznańskiej katedrze dokonano niezwykle zuchwałej kradzieży, której ofiarą padły cenne kamienie z miecza i korony pomnika Bolesława Chrobrego, mieszczącego się w Złotej Kaplicy.

Sprawca, według wszelkiego prawdopodobieństwa — albo dał się w kościele zamknąć, poczem dokonał kradzieży, albo też w czasie nabożeństwa, kiedy w katedrze w dzień powszedni jest mało ludzi, wykorzystał okazję i wślizgnąwszy się do Złotej Kaplicy, znajdującej się przy krużganku za wielkim ołtarzem, wyłupał z miecza i korony Bolesława Chrobrego kilka kamieni błyszczących, o których niewątpliwie sądził, iż przedstawiają dużą wartość. Kamienie te w rzeczywistości były kryształami różnokolorowemi, wobec tego szkoda jest niewielka.

Sam fakt targnięcia się na tak wielką pamiątkę, wywołał w mieście powszechne oburzenie i świadczy o niezwykłej zuchwałości złodzieja. Policja wdrożyła dochodzenia w celu wyśledzenia sprawcy kradzieży.

Kronika śląska

Rozłam w „sanacyjnej" Federacji

Wśród urzędników kolejowych na Śląsku, zorganizowanych w „sanacyjnej" Federacji kolejowców polskich, wybuchł wyraźny bunt przeciwko zarządowi głównemu, na czele którego stoi poseł BB p. Kuźma.

Ogniwa śląskie tej organizacji otrzymały od swego zarządu okręgowego rewelacyjny okólnik, w którym podnosi się zarzut, że poseł Kuźma dopuścił się na zjeździe ogólno - krajowym, odbytym ub. niedzieli w Bydgoszczy, szeregu nieformalności, ażeby zabezpieczyć swój wybór do zarządu głównego. Okólnik mówi o niedopuszczeniu do głosu przeciwników, fałszowaniu wyników wyborów i obdarzaniu mandatami ludzi, nieuprawnionych do udziału w zjeździe w Okólnik ten miał ten skutek, że p. Kuźma po powrocie ze zjazdu w Bydgoszczy nie wpuszczono do biura zarządu okręgowego Federacji w Katowicach.

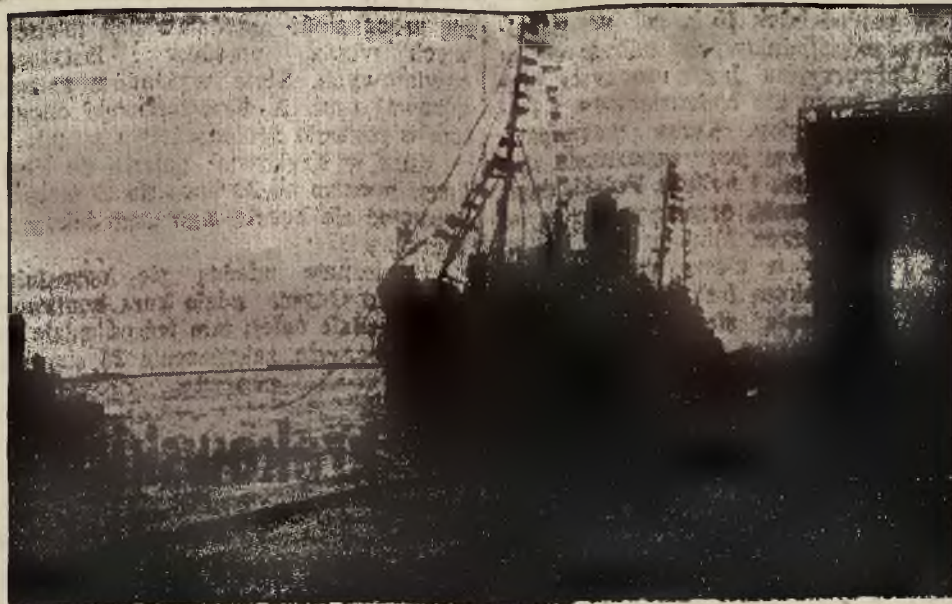
W związku z fermentami w Federacji, okręg śląski tej organizacji zwołał w ub. niedzielę nadzwyczajny zjazd delegatów. Podczas obrad mówcy podkreślali, że poseł Kuźma przez swoją politykę „doprowadził do nieporozumień z władzami państwowemi".

Po przemówieniu uchwalono rezolucje, w których zjazd nie uznaje prawomocności uchwały ostatniego zjazdu Federacji w Bydgoszczy i nielegalnego wyboru zarządu głównego i żąda natychmiastowego ustąpienia posła Kuźmy ze stanowiska prezesa. Gdyby poseł Kuźma nie złożył mandatu, zjazd uchwalił odłączenie okręgu śląskiego i krakowskiego od Federacji kolejowców polskich.

W „sanacyjnej" rodzinie na Śląsku zanosi się więc na poważną burzę. Rozłam jest nieunikniony.

OSZUKANIE DYREKCJI KOLEJOWEJ Dn. 11 bm. aresztowano w Katowicach Emila Fischmana z Sandomierza, który w styczniu br. nadał skrzynię z Katowic do Białegostoku za pobraniem 1.700 zł., jednak skrzynia zamiast wartościowego towaru, podanego w deklaracji, zawierała... stare żelazo.

W ten sam sposób Fischman chciał nadać w dniu 11 bm. przesyłkę k. Katowic do Końskiego za zaliczeniem 1,500 zł. Przesyłka zamiast zadeklarowanego żelaza, zawierała cegły, wobec czego Fischmana aresztowano i osadzono w więzieniu.



Do Gdyni wrócił onegdaj s. s. „Polonia", na którego pokładzie przybył do kraju gen. Józef Haller.

Kronika morska

PORT DRZEWNY W GDYNI. Onegdaj zawarta została umowa między firmą „Port Drzewny" S. A. a Urzędem morskim, w myśl której wybudowane zostaną na wydzierżawionych w porcie placach dwa kursy przeładunkowe, przez które odbywać się będzie przeładunek drewna na statki. Budowa i wykończenie, które doprowadzi do stanu używalności nastąpi w jesieni, tak, że przypuszczać należy, że już w listopadzie będą mogły odbywać się prace przeładunkowe.

Kronika łódzka

Epilog napadu na kasę kolejową

W marcu 1932 r. dwóch osobników dokonało napadu na kasę kolejową dworca kaliskiego w Łodzi. Policja zdołała ująć jednego ze sprawców — Władysława Mądreckiego, którego skazano następnie na dożywotnie więzienie. Drugi bandyta — Karol Kurewald wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia w chwili pojawienia się policji.

Dalsze dochodzenie ujawniło, że w napadzie uczestniczyło jeszcze czterech osobników, przyczem stwierdzono, że napad był dziełem bojówki komunistycznej, która w ten sposób chciała zasilić kasę partyjną.

W rezultacie dochodzenia, władze śledcze osadziły dziś w więzieniu członka okręgowego komitetu komunistycznej partji Polski — Marjana Szwarca, członków tej partji: Antoniego Wasiaka i Franciszka Wiśniewskiego oraz woźnego kasy kolejowej Józefa Kawczyńskiego.

Kronika pilzneńska

ARESZTOWANIA I ZWOLNIENIE CZŁONKÓW STRONNICTWA NARODOWEGO. W czasie ostatnich aresztowań byli aresztowani następujący młodzi: Szczeklik Stanisław, Cetnar, Broniec Bruóny Kazimierz, Madej, bracia Modelscy, Bączek Józef, Pankala, Dąbrowski Ludwik z Pilzna i Curyło Jan z Lipin. Przeprowadzono bardzo liczna rewizje w Pilznie i powiecie, między innemi u p. Adama Kwaśniewskiego w Głowaczowej. Razem z członkami Stronnictwa aresztowano hallerczyka Kryńskiego. Dziś już wszyscy aresztowani są na wolności. W stosunku do osoby Szczeklika prowadzone są dochodzenia z art. 95 i 96 k. k.

ORGANIZACJA POLSKIEGO HANDLU. Z dniem 14 bm. został otwarty nowy polski sklep korzenny przez em. kpt. Z. Pawlusa. Jest to już szósta z rzędu polska placówka handlowa, jakie powstały w Pilźnie w ciągu ostatnich sześciu miesięcy. Myśl organizowania polskiego handlu rzucona przez młodych Stronnictwa Narodowego w Pilźnie wydaje w całej pełni owoce.

Kronika gorlicka

SKUTKI NIEOSTROŻNEGO OBCHODZENIA SIĘ Z OGNIEM. 9 bm. wybuchł pożar w domu Wojciecha Skorupy w Gorlicach. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem. Pożar zniszczył doszczętnie dom Skorupy i dach sąsiedniego domu. Ogólna szkoda wynosi około zł. 9,000. W czasie akcji ratowniczej został poparzony Andrzej Boczoń z Ropicy Polskiej, któremu po opatrzeniu przez lekarza pozostawiono opiece domowej. Pożar ugaszono dzięki energicznym wysiłkom miejscowej ludności.

KRWAWE PORACHUNKI NA TLE MAJĄTKOWEM W RAJSKU. W czasie sprzeczki na tle majątkowem Niedziela Augustyn uderzył czterokrotnie siekierą w głowę swego teścia Antoniego Brechera. Ciężko rannego po udzieleniu pierwszej pomocy odwieziono do szpitala w Białej, Niedzielę zaś zatrzymano i odstawiono do dyspozycji władz sądowych w Oświęcimiu.

Kronika jazłowiecka

Do b. więźniów jazłowieckich

(t.) W piętnastoletnią rocznicę zwycięskiego boju, stoczonego z „ukraińcami" — obchodzić będzie 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich w dniu 22 lipca b. r. uroczystość odsłonięcia i poświęcenia kaplicy — pomnika na Górze Zamkowej w Jazłowcu.

Z uroczystością tą wiążą się nierozerwalnie wspomnienia zaskoczonych inwazją „ukraińską" w r. 1918 stukilkudziesięciu Polaków z różnych miejscowości Małopolski Wschodniej, których ówczesny rząd „ukraiński" internował w obozie jazłowieckim w klasztorze SS. Niepokalanek. Godziwą więc rzeczą będzie w dniu tym pomodlić się u stóp kaplicy za spokój dusz Zmarłych współtowarzyszy i odnowić w pamięci przeżyte przed 15 laty chwile. W tej też myśli komitet prosi wszystkich b. więźniów jazłowieckich, aby w uroczystości poświęcenia kaplicy chcieli gremjalnie wziąć udział.

Zgłoszenia nadsyłać jak najśpieszniej na ręce zastępcy starosty p. Lewartowskiego w Buczaczu dla ewentualnego uzyskania zniżki na przejazd koleją do stacji w Pyszkowcach, gdzie oczekiwać będą podwody. Starania o przyznanie zniżek kolejowych, poczyni Komitet u władz kompetentnych.

Kronika przemyska

Z „FREDREUM". Już w najbliższych dniach ukaże się na scenie „Fredeum" będąca w przygotowaniu arcywesoła komedja pt. „Codziennie o piątej" w doskonałej obsadzie. Reżyserja tej sztuki spoczywa w niezawodnych rękach p. kpt Grossa.

WYLEW SANU. Wskutek ciągłych deszczów stan wody na Sanie znacznie się podniósł. Ruch kajakowy ustał zupełnie. Woda sięga aż do starego łożyska Sanu.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY. Dnia 15 bm. zmarł tu znany powszechnie i ceniony generał lekarz w stanie spoczynku śp. dr. Bronisław Majewski w wieku 81 lat.

KRADZIEŻE. Janinie Szłopinie skradziono aparat fotograficzny marki „Ernemana" wk. 41/2 — 6 wartości 200 zł. — Kozdronowi Edwardowi skradziono z mieszkania złoty zegarek z łańcuszkiem wart. 120 zł. oraz gotówkę 180 zł. — Z wystawy sklepowej S. Rieplera skradziono przybory i części rowerowe wart. 200 zł.

POBICIE. Dwu osobników napadło na Józefa Buczyszyna i tak go pobiło, iż musiano ofiarę napadu odwieźć do szpitala, gdzie pozostaje dotychczas w leczeniu.

Kronika zakopiańska

Z życia Młodych S. N.

W okresie wakacyjnym ożywiła się wybitnie działalność sekcji Młodych S.N. w Zakopanem. Odbył się szereg b. zajmujących referatów, m. in. dyr. Panka o kulturze narodowej, prof. T. Klinga o Niemczech współczesnych, dr. Heydy o Marji Curie Skłodowskiej, J. Bielatowicza o J. L. Popławskim oraz zagadnieniach rasizmu W. Bałabuszyńskiego o „prawie do pracy". We wtorki odbywają się pod kier. kol. Bałabuszyńskiego zebrania dyskusyjne polityczne, w piątki pod kier. J. Bielatowicza kursy prelegentów i zebrania ideowe. Na wsi odbywa się ciężka, ale radośnie owocna praca.

„II. Przewodnik" po Zakopanem

Prof. Teofil Kling znany działacz na rodowy na Podhalu, wydał nowy „II. przewodnik po Zakopanem" z dokładnym planem miasta, opisem jego zabytków i z wyczerpującym informatorem kulturalnym, społecznym, handlowym przemysłowym i pensjonatowym. -

Niezwykle starannie opracowane wydawnictwo uwzględnia wyłącznie firmy i przedsiębiorstwa polskie. Przewodnik, wzorowany na krakowskim przewodniku „Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego", stać się powinien wzorem do natychmiastowego wydania całego szeregu podobnych przewodników po Polsce. Raz wreszcie dowiedźmy, że więcej nam chodzi o przyszłość całego narodu, niż o osobistą wygodę. Prof. Kling dał nam przykład wybitny.

J. B.

Kronika stanisławowska

T. S. L. — dzieciom

Zarząd tut. Koła TSL, jak w roku ubiegłym, tak i obecnie urządził w okresie wakacyjnym szereg półkolonji dla ubogiej dziatwy, we wsiach najbardziej zagrożonych pod względem narodowym.

Troska i staranie tut. Koła TSL o stan posiadania polskości w naszym powiecie niejednokrotnie wydały już owocne wyniki, to też obecne zorganizowanie przez TSL półkolonji dla dzieci polskich, które będą pod czujną opieką odpowiednio wyszkolonych nauczycielek również w wielkiej mierze przyczyni się do pobudzenia i utrzymania u dziatwy świadomości narodowej i kultu dla języka ojczystego. Zamierzenia TSL spotkały się ze zrozumieniem i życzliwem poparciem ze strony władz, organizacyj społecznych, oraz jednostek z pośród miejscowego obywatelstwa polskiego. Pomoc w dostarczeniu opału okazali pp. Tad. Buczyński z Uhrynowa i dr. H. Sussman z Majdanu.

Kolonje zorganizowano w następujących wsiach: Bednarowie, Łanach, Pacykowie, Pawełczu, Pobereżu, Tymierzu, Uhrynowie szlach., Uzinie, Wodnikach, Zagwoździu, Załukwi, Zygmuntówce i Mikuliczynie.

FAŁSZERZE MONET. Pod zarzutem wyrabiania i puszczania w obieg fałszywych monet pięciozłotowych, policja aresztowała T. Gerbacha z Meniawy pow. stryjski. W toku dochodzeń wyszło na jaw, że Gerbach miał wspólnika J. Koturbasa. Konkurenci Banku Polskiego, sporządzili dotychczas sześćdziesiąt kilka falsyfikatów.

ATAK EPILEPTYCZNY POWODEM ŚMIERCI. Katarzyna Urban, l. 23, poszła onegdaj do lasu na maliny, gdzie wskutek ataku epileptycznego zmarła. Brat, zaniepokojony jej długą nieobecnością udał się na poszukiwanie do lasu, gdzie znalazł już tylko zimne zwłoki siostry

CO DZIEŃ NIESIE?

18 Lipca Wsch. sł. 3 g. 33 m. Zach. sł. 19 g. 27 m.	Środa Szymona (Czwartek Wincentego)

Odjazd pociągów z Krakowa

Do Warszawy przez Częstochowę: 0,45 (kursuje od 15 maja do 6 października). 7.15 (p), 11 58, 15,15, (kursuje od 14 sierpnia do 20 sierpnia), 17 20 (p), 23,00.

Do Warszawy przez Kielce, Radom, Dęblin: 22,15.

Do Katowic: 5,10, 6.01, 6,50, 7 31 (Lux-Torpeda kursuje wtorki, środy, czwartki piątki i soboty), 10,45, 11,22 (p), 12,29 (Lux-Torpeda kursuje wtorki, środy, czwartki, piątki), 13,20 (kursuje od 17 czerwca do 2 września codziennie), 14.25, 17,12 (p), 19,25 (kursuje codziennie z wyjątkiem 25, 26 grudnia i 21 i 22 kwietnia) 21,30 (p), 21,36 22,27 (Lux-Torpeda kursuje tylko w niedzielę).

Wiedeń—Praga: 11.22 (p), 21.00 (p) 5,10, 7,40, 14.25.

Gdynia: 17.12 (p), 21,30 (p).

Zebrzydowice: 11,22 (p) 14.25, 21,30 (p)

Poznań: 6,01, 10.45, 17.12 (p), 21.30 (p).

Berlin: 11,22 (p), 21.30 (p), 6,10, 10.45 17,12, 21.36.

Cieszyn: 17.45.

Chrzanów: 5.10 (kursuje od 31 maja do 2 października), 7.40, 11.22 (p), 14.25, 17.42, 21.30, 21,36.

Dziedzice: 5.10 (kursuje od 31 maja do 2 października) 7,40, 11.22 (p), 14.25, 17,42, 21.30, 21.36.

Żywiec: 17.42.

Lwów: 11.20 (p), 11.25, 10.00 (p), 0.15, 0.05 (p).

Zakopane 0,05 (kursuje od 6 październik do 15 grudnia), 0,45 (kursuje od 15 maja do 7 października), 3 40 (kursuje od 15 maja do 6 października), 7,25 (kursuje od 15 maja do 6 października), 8,51 (kursuje w niedzielę Lux-Torpeda). 9,15, 13.52 (p), (kursuje od 15 maja do 6 października), 14 35 (kursuje od 13 sierpnia do 19 sierpnia). 14.48 (kursuje w soboty Lux-Torpeda). 15.21 (kursuje od 15 maja do 6 października) 18.15 23.05 (kursuje od 15 maja do 6 października).

Nowy rozkład jazdy autobusowej

Polski Związek Turystyczny w Krakowie komunikuje, że rozkład jazdy autobusów PKP. w ośrodku krakowskim i w rejonie turystycznym uległ częściowej zmianie. Komunikacja odbywa się obecnie następująco:

Kraków — Kielce: odjazdy z Krakowa godz. 7,30, 16 00 — z Kielc godz. 7.30 i 16.00

Kraków — Miechów: odjazdy z Krakowa godz. 10.00 i 20,00 — z Miechowa godz. 6.30 i 14.30.

Kraków — Zakopane (w Nowym Targu bezpośrednie połączenie do Szczawnicy; przy większem nasileniu ruchu komunikacja z Krakowa do Szczawnicy bezpośrednio) odjazdy: z Krakowa godz. 8.00 i 17.25, ze Zakopanego godz. 8.00 i 16,00. Ze Szczawnicy godz. 15.14.

Kraków — Myślenice: odjazdy z Krakowa godz. 9.00, 16.15. i 19.30, z Myślenic godz. 6.45, 13.00 i 18.00.

Kraków — Krynica: odjazdy z Krakowa godz. 9.30, z Krynicy godz. 16.40. Zakopane — Krynica, odjazdy ze Zakopanego godz. 4.20, 6.20, 15.40, z Krynicy godz. 6.21, 12.00, 15.12.

Szczawnica — Stary Sącz: odjazdy ze Szczawnicy godz. 5,34, 7,24, 9,50, 10.10, 15,14, 18.24 — ze Starego Sącza godz. (w miarę potrzeby 8,07), 8,12, 13.20, 13.48, 17,04 17,20.

Szczawnica — Nowy Targ: odjazdy ze Szczawnicy, godz. 5.12, 9.02 w miarę potrzeby 9.56, 15.20, 16.02, 18.42, w miarę potrzeby z Nowego Targu godz. 5.30, 7.08, 7.23, w miarę potrzeby 11.04, 16.40, 17,02, 22,10 w miarę potrzeby."

Z dniem 7 bm. obowiązują następujące ceny: za przejazd w jednym kierunku Kraków — Kielce zł 11,90, Kraków — Miechów zł. 4, Kraków — Słomniki zł. 2,50. Bilety powrotne: Kraków — Kielce zł. 20, Miechów, — Kielce zł. 14. Za przejazd w jednym kierunku Kraków — Zakopane zł. 10.70, Kraków — Myślenice zł 3,20. Kraków — Chabówka zł. 8,20 Kraków — Nowy Targ zł. 9. Bilety powrotne: Kraków — Zakopane zł. 18, Kraków — Nowy Targ zł. 14. Kraków — Chabówka zł. 11.

NOCNE DYŻURY LEKARZY: Dr. Geller Jakób, Stradom 25. Dr. Kwiatkowski Stanisław, Pl. Matejki 6, tel. 114-01. Dr. Marcinkowski Włodz., Podwale 1. 123-60. Dr. Zochowicz Leon, Karmelicka 9, tel. 177-37.

KRONIKA KRAKOWSKA

Inauguracja kursu dla cudzoziemców

W poniedziałek 16 b. m. w godzinach przedpołudniowych odbyła się w auli Uniwersytetu Jag. uroczysta inauguracja **kursu dla cudzoziemców i Polaków z zagranicy.** Kursy wakacyjne, których zadaniem jest **zapoznanie słuchaczy z historją i kulturą Polski, dawnej i współczesnej,** organizowane są od czterech lat przez Ministerstwo W. R. i O. P. Kursy te cieszą się z roku na rok coraz większą frekwencją. Uroczystość rozpoczęła się przemówieniem prof. Handelsmana, który powitał zagranicznych słuchaczy oraz przybyłych na uroczystość przedstawicieli miejscowych władz, urzędów i instytucyj oświatowych. Serję wykładów zainaugurował prof. A. Krzyżanowski odczytem o rozwoju społeczeństwa polskiego.

Kurs w Krakowie potrwa **do 29-go lipca,** poczem od **30 lipca do 19 sierpnia** odbywać się będzie jego ciąg dalszy w Warszawie.

19 sierpnia udadzą się uczestnicy kursu do Gdyni, gdzie kurs kontynuowany będzie dalej; tam też odbędzie się jego uroczyste zakończenie 25 sierpnia.

Oczyszczanie Błoń krakowskich z graczy

W dnie pogodne, kiedy tłumy publiczności krakowskiej zalewają Błonia, aby po trudach całotygodniowej pracy odetchnąć świeżem powietrzem, zaczynają po Błoniach naciągać ludzi przeróżni gracze w „blaszki" itp. Ostatnio policja przystąpiła do tępienia oszukańczych gier a graczy stara się oduczyć naciągania ludzi, osadzając ich w areszcie. Wczoraj zatrzymano **Władysława Niedojadłę,** lat 27, zam. przy ul. Konopnickiej 3, za oszukańczą **grę łańcuszkową.**

Zamach samobójczy posterunkowego pod Wawelem

W poniedziałek o godz. 9 rano usiłował pozbawić się życia wystrzałem rewolwerowym posterunkowy P.P. **Franciszek Zając,** zam. przy ul. Mogilskiej 28. Wezwane pogotowie ratunkowe po założeniu opatrunku przewiozło Zająca w **stanie ciężkim** do szpitala Św. Łazarza na oddział chirurgiczny. Powód zamachu samobójczego nieznany.

Znowu kradzież przez otwarte okno

W ostatnich dniach kilkakrotnie już donosiliśmy o kradzieżach, dokonanych w ten sposób, że złodziej dostał się do wnętrza mieszkania **przez otwarte okno.** Jeżeli mieszkanie jest parterowe, to jeszcze w tem niema nic dziwnego, ale w jednym wypadku okradzone **mieszkanie znajdowało się na pierwszem piętrze(!)** Widać z tego, że niebezpiecznie jest korzystać ze świeżego powietrza i zostawiać okna otwarte. Mimo licznych notatek w prasie mieszkańcy naszego miasta nie zachowują środków ostrożności i zostawiają okna otwarte nawet wtedy, kiedy mieszkanie jest bez dozoru.

Obecnie mamy znowu do zanotowania wypadek zakradnięcia się do mieszkania przez otwarte okna. Zdeckowa Rozalja, zam. przy ul. św. Jana 28, doniosła organom P.P., **że dnia 15 bm.** między godz. 10.30 a 12.30 nieznany sprawca dostał się przez otwarte okno do jej mieszkania i ukradł **dwie suknie wartości zł 70.** Policja prowadzi dochodzenia.

NOCNE DYŻURY APATEK. W Krakowie: Apteka pod Białym Orłem, Rynek A-B 45. Apteka, Łobzowska 6. Apteka pod Świętą Kingą, Grzegórzecka 9. Apteka pod Złotym Lwem, Długa 4. Apteka pod Murzynem, Krakowska 19. **W Podgórzu:** Apteka pod Opatrznością, Brodzińskiego 1.

TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO REPERTUAR

(Gościna Teatrów Lwowskich)

Środa 18. 7. „Fanny."

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Odmęt ulicy".
ADRIA: „Wrogowie małżeństwa" i „Zbrodniarz".
APOLLO: „Hopla".
BAGATELA: „Marzenia 22)) i rewja „Drzwiami i oknami".
DOM ŻOŁNIERZA: „Gdybym miał miljon."
MUZEUM: nieczynne.
PROMIEŃ: „Żona z drugiej ręki" i „Hrabina Monte Christo".
SŁONKO: „Rozkoszne kłopoty".
SZTUKA: „Za pieniądze".
ŚWIT: „Miasto widm".
UCIECHA: „Pozwól się kochać"
WANDA: „Rendez-vous we Wiedniu".

KOMUNIKATY

OŚWIETLENIE ULICY ŁOBZOWSKIEJ. Dnia 13 lipca br. uruchomiła Elektrownia miejska w Krakowie oświetlenie ul. Łobzowskiej na odcinku od ul. Batorego aż do Al. Słowackiego 11-ma lampami o mocy á 500 watt; z tych 5 całonocnych, a 6 północnych. Jest to już w centrum miasta czwarta ulica z rzędu, która w tym roku otrzymała oświetlenie elektryczne.

ZDARZENIA I WYPADKI

POGRZEB OFIARY KATASTROFY KOLEJOWEJ. W poniedziałek o godzinie 10 rano odbył się pogrzeb śp. Józefa Zasady, kaprala 2 p. lotniczego, który we czwartek podczas lotu ćwiczebnego zginął w katastrofie.

OKRADZIONY W CZASIE SNU. Michal Józef, zam. przy ul. Anczyca 9, usnął na trawie przy ul. Smoczej i spał tak smacznie, że nie czuł, jak mu wyjęto z **kieszeni spodni portfel** z zawartością zł 5. Amatorem cudzych pieniędzy okazał się **Zieliński Mieczysław** lat 24, bez zajęcia i bez miejsca zamieszkania. Zielińskiego aresztowano a portfel z pieniądzmi zwrócono poszkodowanemu, który na drugi raz będzie uważał snu na łonie natury.

ARESZTOWANIE SPRAWCY KRADZIEŻY SKLEPOWEJ. Policja aresztowała **Józefa Jędrzejczyka,** który dokonał kradzieży na szkodę Hirscha Kopito, zam. w Krakowie przy ul. Starowiślnej 21. U aresztowanego znaleziono 108.40 zł pochodzące ze skradzionych pieniędzy.

OKRADZENIE WOJEWÓDZKIEGO FUNDUSZU PRACY W KRAKOWIE. Policja aresztowała Józefa Łatkę, lat 32, szofera, zam. przy ul. Grzegórzeckiej 89, Jana Korzonka, lat 25, pomocnika introligatorskiego, zam. w Łęgu i Zygmunta Pawełczyka, lat 24, szofera zam. przy ul. Kurniki 6, — za kradzież rzeczy wartości 1853 zł na szkodę **Wojewódzkiego Funduszu Pracy w Krakowie.** Część rzeczy z tej kradzieży a to 10 bali materji i około 10 kg cukru odebrano od sprawców kradzieży.

PRZECHODZIEŃ ROZBIŁ APARAT FOTOGRAFICZNY. Adolfowi Wacławkowi, fotografowi ulicznemu, dokonywującemu zdjęć na ul. Sławkowskiej koło plant, wytrącił aparat fotograficzny **Władysław Jakubowski** zamieszkały przy ul. Kamiennej *22,* **wyrządzając** szkodę na zł 200. Sprawcę szkody wylegitymowała policja.

Dar Romana Dmowskiego dla Bibljoteki Jagiel.

Prof. Ignacy Chrzanowski przywiózł dla Bibljoteki Jagiellońskiej z końcem czerwca wspaniały dar, ofiarowany przez Romana Dmowskiego, — mianowicie japońską powieść w 16 tomach, o polskiem powstaniu w r. 1863, należącą do „białych kruków", którą Dmowski dostał w czasie pobytu w Japonji od jednego z tamtejszych przyjaciół.

Jest to powieść alegoryczna, mająca zobrazować powstanie Japończyków przeciwko mikadowi. Autor powieści bawił w Polsce i przeprowadzał na miejscu szerszej ziemi studja historyczne.

Prof. Chrzanowski wyraził pragnienie, aby ktoś, znający język japoński, napisał szerzej o tem niezwykłem dziele.

J. Biel.

Co zwiedzać w Krakowie?

ZABYTKI — MUZEA — WYSTAWY

MUZEUM NARODOWE

I. **GALERJA SZTUKI WSPÓCZESNEJ** w Sukiennicach, Rynek Gł. Malarstwo i rzeźby od połowy wieku XIX, przemysł artystyczny, zabytki z epoki średniowiecza, pamiątki narodowe. Otwarte codziennie od godz. 10—14. Wstęp zł. 1.

II. **ODDZIAŁ IM. EMERYKA HR. HUTTEN - CZAPSKIEGO,** Wolska 10. Numizmatyka, grafika, druki, broń i przemysł artystyczny. Środy, niedziele i święta od godz. 10—14. Wstęp zł. 1.

III. **DOM I MUZEUM JANA MATEJKI** ul. Florjańska 41. Zbiory Jana Matejki i artystyczna po nim spuścizna. Codziennie od godz. 10—14. Wstęp zł. 1.

IV. **ODDZIAŁ IM. FELIKSA JASIEŃSKIEGO,** ul. Szczepańska 11. Okazy sztuki polskiej i japońskiej, dywany, sprzęty z różnych epok itd. O otwarciu poszczególnych wystaw zawiadamia się osobnemi ogłoszeniami. Codziennie od 10—14. Wstęp zł. 1.

V. **ODDZIAŁ IM. ERAZMA BARĄCZA,** Karmelicka 51. Kilimy polskie, dywany wschodnie, broń, sprzęty, malarstwo XIX wieku. W środy, niedziele i święta od godz. 10—14. Wstęp zł. 1.

VI. **WIEŻA RATUSZOWA,** Rynek Gł. Zabytki rzeźby polskiej w oryginałach kamiennych i odlewach gipsowych. Niedziele i święta od godz. 10—14, wycieczki także w innym czasie za uprzedniem zgłoszeniem. Wstęp gr. 50.

VII. **BARBAKAN,** zabytki sztuki fortyfikacyjnej, otwarty codziennie od godz. 10—14. Wstęp gr. 50 od osoby.

WIEŻA MARJACKA, codziennie od godz. 10—14. Wstęp gr. 50, wycieczki gr. 25.

MUZEUM XX CZARTORYSKICH, ul. Pijarska 6. Zwiedzanie grupami pod kier. funkcjonarjuszów muzeum we wtorki i piątki o godz. 10, 11 i 12. Wycieczki mogą zwiedzać w innym czasie po porozumieniu się z dyrekcją.

MUZEUM ETNOGRAFICZNE, Wawel 7, codziennie od godz. 10—13. Wstęp gr. 50. Młodzież i wycieczki gr. 20, wycieczki szkolne od godz. 9—16 za opłatą gr. 10 od osoby.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE P.A.U., ul. Sławkowska 17. codziennie od godz. 10 do 13. Wstęp gr. 50.

MUZEUM FIZJOGRAFICZNE P.A.U., ul. Sławkowska 17, codziennie od godz. 10—13. Wstęp wolny.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE, ul. Smoleńsk 9. niedziele i święta od godz. 10—13. Wstęp zł. 1

DOM ARTYSTÓW — „NOWY SALON 1934": wystawiają artyści, którzy wycofali obrazy i dzieła z Towarzystwa Przyj. Sztuk Pięknych. Zwiedzanie w godzinach 10 — 1 i 5—7 popoł. W niedzielę i święta godz. 10—1.

Składki za ubezpieczenie wypadkowe w rolnictwie

Ministerstwo opieki społecznej wydało rozporządzenie o składkach za **ubezpieczenie wypadkowe w rolnictwie**. Rozporządzenie to nie nakłada na pracodawców obowiązku indywidualnego zgłaszania i wymeldowania pracowników rolnych, podlegających ubezpieczeniu wypadkowemu (robotnicy rolni podlegają tylko ubezpieczeniu wypadkowemu, nie podlegają natomiast ubezpieczeniu chorobowemu i emerytalnemu. Pracownicy rolni umysłowi podlegają ubezpieczeniu wypadkowemu i emerytalnemu, oraz na wypadek braku pracy). Natomiast pracodawcy rolni **są obowiązani** zgłosić na przepisanych formularzach do właściwej ubezpieczalni społecznej w ciągu 14 dni tj. do 14 lipca br. **swoje gospodarstwo rolne i zakłady poboczne.**

Wraz ze zgłoszeniem pracodawca powinien podać na przepisanym formularzu **dokładny opis gospodarstwa i zakładów pobocznych.** Nadto należy do 26 lipca przesłać do właściwej Ubezpieczalni na **przepisanych formularzach ogólne zestawienie wynagrodzenia za ubiegłe półrocze** tych pracowników rolnych, za ubezpieczenie których **nie płaci się składki,** zryczałtowanej zależnie od ha. użytków rolnych, czy ha obszaru leśnego, lecz w **procentach łącznej sumy zarobków**, osób ubezpieczeniu wypadkowemu podlegających.

Rozporządzenie wspomniane zamiast ustalenia składki od indywidualnego zarobku ubezpieczonych, wprowadza dla rolnictwa: **składkę ryczałtową** za pracowników zatrudnionych ściśle w gospodarstwach rolnych i leśnych, względnie składkę procentową od łącznych zarobków osób ubezpieczonych, za wszystkich innych pracowników rolnych. Rozporządzenie dotyczy: **gospodarstw rolnych, gospodarstw leśnych, samoistnych gospodarstw ogrodowych, hodowlanych rybnych, zakładów pobocznych** t. z. ściśle związanych z wymienionemi gospodarstwami, **a nie posiadających** przeważającego charakteru **przemysłowego** lub handlowego, ścinki i obróbki drzewa, wykonywanej we własnych lasach nie w sposób przemysłowo handlowy i samoistnych prac meljoracyjnych.

Dla wszystkich gospodarstw rolnych, składkę ryczałtową oblicza się od **hektara użytków rolnych** (za użytki rolne uważa się rolę uprawną, łąki, pastwiska, sady, ogrody, parki, kultury specjalne, lasy i jeziora do 10 ha, łomy, piaskownie itp. eksploatowane wyłącznie na własny użytek). Dla gospodarstw leśnych oblicza się składkę ryczałtową od ha obszaru leśnego. Dla zakładów pobocznych, dla gospodarstw samoistnych, wymienionych powyżej, dla samoistnych prac meljoracyjnych, oraz dla ścinki i obróbki drzewa, składki wymierza się w **procentach** łącznej sumy zarobków osób, podlegających ubezpieczeniu wypadkowemu, powiększonej o jednolity dodatek.

Składkę procentową dla pobocznych zakładów pracy, ustala się na zasadzie rozporządzenia zaliczającego tj. mnożąc klasę niebezpieczeństwa razy jednostkę taryfową, wynoszącą 0.06, do iloczynu, dodając jednolity dodatek 0.2% lub 0.3%, jeżeli chodzi o ścinki i obróbki drzewa. Suma zarobków osób podlegających ubezpieczeniu wypadkowemu pomnożona przez stawkę procentową dla cegielni ręcznej, stanowiącej poboczny zakład pracy gospodarstwa rolnego, daje kwotę należną za ubezpieczenie wypadkowe tych osób.

Składki za ubezpieczenia wypadkowe, płatne są **co pół roku** z dołu najpóźniej do dnia 20 stycznia i 20 lipca za ubiegłe półrocze.

Rozporządzenie przewiduje obniżkę składek ryczałtowych: dla gospodarstw **rolnych** o obszarze poniżej **50 ha** użytków rolnych i gospodarstw rolnych, które są prowadzone przez pracodawców zrzeszonych w Związkach ziemian i pracodawców należących do zrzeszenia właścicieli lasów. Obniżka wynosi 10% od stawki zryczałtowanej na poszczególne powiaty.

Wiadomości sportowe

WARSZAWA ZWYCIĘŻA BELGRAD W HAZENIE

BIAŁOGRÓD. W międzymiastowym meczu hazeny reprezentacja Warszawy pokonała zdecydowanie reprezentację Białogrodu w stosunku 8:3 (4:1). Polki grały doskonale. Bramkami podzieliły się Połomska i Głażewska (po 4). Jugosłowianie byli zaskoczeni wynikiem. — Nasze reprezentacja rozegra w Jugosławji jeszcze dwa mecze: w Brodzie i w Nowej Gradisce.

POLSCY KAJAKARZE W ATENACH

ATENY. Dwaj członkowie Krakowskiego Klubu Kajakowego, Świtalski i Chałupnik, przybyli do Aten z małym składakiem wagi 30 klg., na którym zamierzają odbyć podróż morską.

Po załatwieniu formalności paszportowych kajakarze polscy wyruszyli z portu Pireus, kierując się w stronę archipelagu greckiego, stąd do Smyrny. Podróż ma trwać miesiąc.

Letniskowe echa

Z kolonji „Bratniaka Politechniki" w Ustrzykowie

Po całorocznych trudach — pełnych wrażeń naukowych, po „napchaniu" swoich szlachetnie urodzonych głów wiadomościami koniecznie potrzebnemi i potrzebnemi niekoniecznie — należało bezapelacyjnie **odpocząć!..** Odetchnąć, „wydechnąć" wszystkie prochy i mole, nabyte ze starych dzieł — zostawić je na łup lasów i falujących pól.

Czekaliśmy też z upragnieniem tego wymarszu na „Czarnogórę"!

Ano, trzeba było jakoś zaradzić.: — „Bratniak" głowił się, filozofował, dyskutował, zapalił świeczkę i przy słonecznem promieniowaniu szukał miejsca operacji dla naszych strupieszałych, wyblakłych ciał i niebezpiecznie zaangażowanych mózgownic.

I o dziwo!!!... Znalazł!...

Wśród pól i lasów
Wśród gór i Sanu
Jest punkt wywczasów
Ustrzykiem zwany!...

Właściwie nie wiem do dziś dlaczego ta okolica nazywa się **Ustrzykami?...**

Protestuję jak mogę, że całkiem mylny adres, — od początku mojego pobytu **strzyka mi w kolanach,** jakby się pies wściekł albo jutro miało nastąpić wielkie trzęsienie ziemi. — Więc dlaczego Ustrzyków?... Ale mniejsza z tem. Tak nazwali kiedyś tę okolicę nasi praszczurowie — to **się mówi trudno!...**

Przyjechaliśmy wiejskimi powozami, czy też landarami, z „głównego dworca" Uherc. Pogoda była prześliczna, **deszcz lał jak z cebra,** — Opatulani w płaszcze i o niebal, w koce, jechaliśmy do tego **przybytku** jak karawaniarze na pielgrzymkę, gdzie „słońce nigdy nie zachodzi i wiosna panuje wiecznie."!.

Co każdy kilometr podały pytania — jak jeszcze daleko? — O już niedaleko, jeszcze 5 gór i kilka pagórków i już! Ale na to „już" długo jeszcze czekaliśmy, ale jakoś dojechaliśmy.

Na wzgórku wznosił swe dumne oblicze dom-willa, cel naszej podróży! Każdy zaraz z przykrą a wdzięczną minką szukał sobie jak najwygodniejszej siedziby, „rozpłaszczał się" oglądał, podziwiał, no i szukał wrażeń!... Humory się naprawiły. Wprowadziliśmy też natychmiast regulamin: Rano pobudka — „alarm" (coprawda **„dzwoneczkiem bateryjnym"** za 60 gr. i modlitwa „Kiedy ranne" później regularne wypełnianie wciąż, niewiadomo czego pragnących centralnych narządów gardłowo-żołądkowych, letniskowym wiktem, „łazikowanie" (o ile deszczu niema), po lesie i po polach, rozkoszowanie się perspektywą słonecznych przyszłych dni, granie na patefonie, radjo, tańce, humor, miny poważne kominiarsko-karawaniarskie, bridge, no i „flircenie" się ale... z sosnami.

To jest w skrócie odbitka dni, które spędzimy na letnisku. Ważnem zdarzeniem w życiu naszej kolonji było zawieszenie 8 bm. flagi państwowej przed gmachem. **Po wyrąbaniu siekierą** dołu (no, musi być jakaś różnica we wszystkiem na letnisku!), wkopaliśmy maszt i przy wtórze Hymnu flaga rozstrzepotana, rozfalowana wiatrem, uniosła się ku niebu. Obcy letnicy przyglądali się z ciekawością tym wszystkim ceremonjom.

Nakoniec pochwała: niech będzie błogosławiony gust Bratniaka, okolica przepiękna, wszędzie lasy, San, stawy z łódkami — niedaleko kościółek, jednem słowem: wygody. Szkoda tylko, że pierwsze dni są niemożliwie deszczowe, że wszyscy rekonwalescenci kichają jak najęci i każdy **odrazu mówi:** sto lat... i dziękuję. Nieoceniony nasz kierownik kolega Augustyn, oprócz tego, że czuje wielką słabość do płyty „Caballeros", stara się wszelkiemi środkami urozmaicić nam te szare dnie; jest dobrze i wesoło. Czekamy tylko na pogodę.

Zygmunt Kubala

GOŚCINA TEATRÓW LWOWSKICH W KRAKOWIE

„Towariszcz"

(Komedja w 4 aktach Jakóba Deval'a. Przekład i oprac. tekstu Bol. Gorczyńskiego. Reżyserja Konstant. Tatarkiewicza.)

Utwór Deval'a omawialiśmy już na łamach „Kurjera" z okazji premjery w Krakowie w lutym br. Sztukę jednak miłą i interesującą warto przypomnieć publiczności krakowskiej. Kto jej nie widział, spędzi mile wieczór, śledząc koleje życia książęcej pary „wczorajszej Rosji", zmuszonej do przyjęcia posady pokojowych w domu socjalistycznego posła o aspiracjach burżujskich w Paryżu, gdzie parę poznano i gdzie ją odkrył towariszcz z „dzisiejszej Rosji" Goroszenko, mający na sumieniu niejedną krwawą rozprawę w stosunku do dawnego reżimu. Dziś przychodzi on do książęcej pary po miljardy, które są w depozycie do dyspozycji ks. Uratjewa. Książę nie tknął z nich ani centima, choć przymierał głodem z żoną, a dziś oddaje je towariszczowi, by w ten sposób uratować od popadnięcia w dzierżawę obcokrajowców źródeł naftowych i uratować... tęskniący do pługów i traktorów lud rosyjski od nędzy.

Książę oddaje towariszczowi miljardy w imię Rosji... jutrzejszej, która będzie inną i lepszą, niż wczorajsza i dzisiejsza.

Sztuka efektowna, zręcznie i solidnie zrobiona, więzi uwagę widza i słuchacza zwłaszcza, że zagrana jest pierwszorzędnie. I w tego rodzaju utworach wykazał zespół lwowski doskonałe zgranie, wysoki poziom artystyczny i szlachetny umiar — tem bardziej godny podkreślenia, że sztuka nasuwa wiele momentów, mogących doprowadzić do przejaskrawienia. Na pierwszy plan wysuwała się para książęca (pp. **Strachocki** i **Dziewońska**), towariszcz Goroszenko (p. **Białoszczyński**) i małżeństwo Arberiat (kapitalny, jak zawsze, p. **Leliwa** i doskonała w swem maskowanem parweniuszostwie p. **Krzywicka**). Ta piątka zagrała swe role prawdziwie popisowe, koncertowo. Reszta zespołu, oddająca mniejsze role, zasługiwała również na pełne pochwały (dzieci Arberiatów pp. **Matusiakówna** i **Przystawski**, małżeństwo Chauffournierów pp. **Wierzejska** i **Guttner**, dobry jako hr. Boheński p. **Tatarkiewicz**, Lady Karrigan p. **Życzkowskiej**, Jimmy p. **Dorwskiego**, Martelean p. **Kordowskiego** i Ludwika p. **Kamińskiej**). Role ich wycieniowane subtelnie, oddane były w myśl **intencyj** autora.

Dekoracje z premjery **krakowskiej**, sharmonizowane z treścią sztuki.

Asm.

Z giełdy krakowskiej

Waluty

Dolar 5.26—5.29, Funt szterling 26.60—26.70, Frank szwajcarski 171.75—172.75, Marka niemiecka 176—199, Korona czeska 21.75—22.

Giełda zbożowa

Kraków, 5 lipca.

Kursa ustalone na podstawie cen orjentacyjnych

	od do
Pszenica dworska czerw stand.	19.25—19.50
Pszenica dworska biała stand	18.75—19.00
Pszenica targ. stand.	18.50—18.75
Żyto dworskie stand.	12.90—13.10
Żyto targowe stand.	12.60—12.85
Owies dworski sand	15.25—15.75
Owies targowy stand	14.75—15.00
Owies do siewu	
Jęczmień dworski	14.00—15.00
Jęczmień targowy	13.00—1[illegible]
Łubin żółty do siewu	10.50—11.00
Łubin niebieski	8.50— 9.00
Groch Wiktorja poznań	38.00—39.00
Groch zwykły jadalny	30.00—33.00
Groch polny pastewny	23.00—25.00
Groch peluszka	22.00—24.00
Groch polny do siewu	24.00—28.00
Fasola biała cukr. Jasiek	46.00—50.00
Fasola biała	29.00—31.00
Fasola mieszana kolorowa	21.00—22.00
Wachtel	23.00—24.00
Bobik pastewny	13.50—14.50
Wyka ciemna	16.00—17.00
Wyka szara	15.00—16.00
Łubin żółty	9.50—10.00
Łubin niebieski	8.00— 8.50
Siano słodkie	7.50— 8.00
Siano średnie	6.00— 6.50
Siano kwaśne	5.00— 5.50
Koniczyna pastewna	8.00—9.00
Słoma długa	3.20— 3.50
Mierzwa luzem	2.75— 3.00
Mierzwa prasowa	3.25— 3.50
Mak niebieski z workiem	50.00—52.00
Kminek kraj nowy.	100.00 110.00
Ziemniaki stoł. nowe	5.00— 6.00
Mąka pszenna okr. Krak.	
I. A.	35.00—38.00
I. B.	33.00—33.50
60% poznańska I. G	30.00—31.00
Mąka żytnia okr. Krak. 55%	23.00—23.50
1 gat. 0-65%	22.00—22.50
55% II sitkowa	15.00—15.50
95% razowa	17.00—17.50
65% 1 gat. sitkowa	12.50—18.00
Mąka żytnia okr. Pozn.	
1 gat. 0-65 %	23.30—2[illegible]
Graham pszenny 0-85	25.00—26.00
Otręby żytnie standart.	9.00—10.00
Otręby pszenne	10.00—10.23
Mąka pszenna pastewna	13.00—13.50
Pęcak fabr. z work.	23.00—24.00
Pęcak chłopski bez work	20.00—20.50
Siekanka jęczm. fabr.	23.00—24.00
Siekanka chłopska ,	20.50—21.00
Kasza chłopska	34.00—36.00
Kasza tatarczana cała	45.00—47.00
Kasza łamana	43.00—45.00

Ceny orjentacyjne wypośrodkowane przez Komisję notowań na podstawie nieoficjalnych transakcji oraz podaży i popytu.

Tendencja: utrzymana dowozy małe.

Audycje radjostacji krakowskiej

Środa, dnia 18 lipca 1934 r.

6.30 Audycja poranna z Warszawy. 7.25 Program na dzień bież. 7.30 Wiadomości bież. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj. 12.03 Transm. z Warszawy. 12.10 Koncert z Poznania. 13.00 Dziennik południ. z Warszawy. 13.05 Muzyka symfoniczna z płyt. 14.00 — 14.15 Transmisja z Warszawy. 16.00 Koncert z Warszawy i Lwowa. 17.00 Transmisje z Warszawy. 17.45 Recital śpiew. z Poznania. 18.00 Odczyt z Warszawy. 18.15 Płyty gramofonowe. 18.45 Pogadanka z Warszawy. 19.02 Rozmaitości. 19.10 Program na dzień nast. 19.15 Recital skrzypcowy prof. St. Mikuszewskiego. 19.40 Płyty. 19.50 Wiadom. sport. z Warszawy. 19.55 Lokalne wiadom. sport. 20.00 Transmisja z Warszawy. 20.12 Muzyka lekka z płyt. 20.50 Dziennik wiecz. z Warszawy. 21.00 Capstrzyk marynarki wojennej z Gdyni. 21.02 Pogadanka: „Pol i jego sekretarz" — wygł. p. K. Kalinowski. 21.12—22.15 Transmisje z Warszawy. 22.15 — 23.05 Transmisje z Ciechocinka i Warszawy.

ZE ŚWIATA

Przywódca Słowaków



Ks. infulat Andrzej Hlinka, obchodził — jak o tem pisaliśmy — 70-lecie swoich urodzin.

Buddyści rezygnują z Rzymu

Gazety szeroko rozpisują się o ciekawem przedsięwzięciu pewnego Włocha, nawróconego na buddyzm. Marzył on o podjęciu podróży, którą ongiś odbył O. Lambert w otoczeniu swoich towarzyszy z Paryskich Misyj Zagranicznych. Wyruszyli oni z Rzymu w r. 1659, przeszli pieszo Syrję, Persję, Indje i Bengalję, wreszcie w r. 1662 przybyli do Syjamu, by głosić słowo Boże. Phra Lokanat „ten, na którym opiera się świat", zapragnął w odwrotnym kierunku udać się na Zachód dla szerzenia buddyzmu. Rzym miał w 12 latach stać się centralą buddyzmu na Zachodzie. — Awanturnik zebrał 120 bonzów i całe towarzystwo wyruszyło po zaopatrzenie się w potrzebny pieniądz na podbój Rzymu! Ale karawana bodaj czy osiągnie swój cel i ujrzy mury Wiecznego Miasta; już w Birmanji zapał zaczął stygnąć, środki finansowe poważnie się skurczyły: 5 bonzów wróciło do Syjamu, reszta czeka w Birmanji na odpowiednią chwilę, by podobnie postąpić, tj. zawrócić z drogi.

Dziwactwa testamentów

Szczególnie anglosasi odznaczają się dziwacznemi pomysłami testamentowemi. Niejaka Eloise Bankes jeszcze za życia kazała sobie zbudować na cmentarzu w Croydon mauzoleum zaopatrzone **w wentylację,** aby tam przypadkiem... nie zabrakło po jej śmierci powietrza. Ponadto ustawiła tam rodzaj łoża z poduszką i szafkę z książkami, z których dziesięć stanowią powieści sensacyjne, jeden zaś modlitewnik, oraz stolik z biszkoptami, marmoladą i butelką napoju wyskokowego. Zainstalowała również **telefon, który jest połączony z dozorcą cmentarnym i z rodziną własną.** Aby się przyzwyczaić za życia do okoliczności towarzyszących śmierci, sypia tam raz na tydzień.

Czy to nie jest już jednak coś, co przekracza zdrowy rozsądek i czy społeczeństwo może na podobne dziwactwa pozwalać?

Akademja humoru

Jedyna ta w swoim rodzaju „Akademja" założona została **w Paryżu w roku 1923** przez grupę wybitnych pisarzy francuskich, jak G. Auriol, Galopin, M. Dekobra, G. de Lautrec, P. Reboux i inni.

Dostojni członkowie tej Akademji zbierają się co miesiąc na pogawędkę o sztuce, humorze, literaturze..., przyczem obecność **wszystkich „akademików"** jest **obowiązkowa,** a to pod surowemi rygorami.

Rygory to są następujące:

1) członek Akademji, który nie zjawi się na posiedzeniu, wystawiony zostanie na urągowisko ze strony swych kolegów.

2) w razie ponownej nieusprawiedliwionej obecności przesyła mu się **upomnienie listem nieofrankowanym.**

3) w razie niepojawienia się po raz trzeci członek odnośny uważany będzie **za „zmarłego",** a w księdze protokułów zamieszczony zostanie jego nekrolog.

„Akademicy" ci mają humor. Idąc w ślady Akademji francuskiej, która od szeregu lat opracowuje słownik języka francuskiego, również i oni wydali swój **„Słownik humoru",** z którego cytujemy kilka wyjątków. I tak:

Akademja: Zgromadzenie ludzi o wyższym poziomie umysłowym, np. Akademja tańców, Akademja bilardu, Akademja fryzjerska i t. p.

Antropofag: Człowiek lubiący bliźnich. Nazywa się go również filantropem.

Pluskwa: Hańba entomologji.

Jazda okrętem: Najdroższy środek wymiotny.

Oliwa: Ciało tłuste niezbędne w machinie rządowej.

Trzeba definicje te czytać w oryginale, by zdać sobie sprawę z dowcipnej a złośliwej nierzadko gry słów, dzięki której powstają w słowniku tym kapitalne wręcz kawały. (kr.)

Teorja Einsteina zachwiana
Szybkość światła jest zmienna

Świat naukowy przyjął z olbrzymiem zainteresowaniem zamieszczony w „Revue scientifique" artykuł wybitnego uczonego, profesora **Carvallo,** na temat tzw. teorji względności, której autorem jest Einstein.

W artykule tym uczony francuski dochodzi do niezbitego wniosku, iż **cała teorja względności jest błędna, gdyż** opartą została na błędnych przesłankach.

Jak wiadomo, Einstein w budowie swej teorji oparł się na doświadczeniach, przeprowadzonych przez amerykańskich badaczy, **Michelsona** i **Morleya,** przed z górą pięćdziesięciu laty. Uczeni ci po stanowili rozwiązać zasadniczy problem: czy ruch kuli ziemskiej w eterze między planetarnym wywiera jakikolwiek wpływ na szybkość przenoszenia się światła, — innemi słowy, czy szybkość absolutna promieni świetlnych, wynosząca 300 tysięcy kilometrów na sekundę, zmniejsza się, względnie zwiększa o 30 kilometrów na sekundę, tj. o szybkość, z jaką ziemia porusza się w eterze.

Na podstawie swych doświadczeń doszli obaj uczeni do wniosku, że **ruch ziemi nie ma najmniejszego wpływu na światło,** które zawsze posiada jednaką, stałą szybkość 300 tysięcy kilometrów na sekundę.

Otóż ostatnio doświadczenia Michelsona podjęli na nowo dwaj inni uczeni, zupełnie niezależnie od siebie i posługując się różnemi metodami badania. Jednym z tych badaczy był **Miller,** uczeń Michelsona, zamieszkały w Ameryce, — drugim zaś Francuz, prof. **Esclangon,** dyrektor obserwatorjum astronomiczne go w Paryżu.

Doświadczenia prowadzono bardzo skrupulatnie, przez dłuższy okres czasu: sam Miller przeprowadził nie mniej jak 200 tysięcy podobnych doświadczeń.

A wynik ich był **wręcz rewelacyjny: pokazało się, że Michelson poprostu się pomylił i doszedł** w **doświadczeniach** swych do błędnego wniosku co do stałej, niezmiennej szybkości światła.

Skoro zaś to zasadnicze założenie, na którem **Einstein** zbudował swą teorję, zostało obalone, — zatem eo ipso i sama „teorja względności" nie wytrzymuje poważnej naukowej krytyki.

Z faktem tym godzą się już nawet najzagorzalsi zwolennicy Einsteina, — pocieszając siebie i innych, że każda teorja nowa — jako dzieło człowieka — może być poddawana **pewnym korektu**rom i uzupełnieniom, — że jednak w zasadzie teorja Einsteina otworzyła ludzkości nowe horyzonty w badaniu czasu i przestrzeni, zarysowując nowe kontury otaczającego nas wszechświata. Obrona to dość słaba, — wobec faktów realnych, mających silniejszą wymowę, niż jakiekolwiek mgliste rozważania i dedukcje czysto teoretyczne. **(R.)**



Do Londynu przybyli w odwiedziny władcy egzotyczni, sułtan Sokoty i emir Gwandy. Przed gośćmi tymi zademonstrowano przy sposobności... karabin maszynowy najnowszej konstrukcji, co przypuszczalnie znacznie w ich oczach podniosło potęgę Anglji.

Cmentarzysko mamutów

Przy ujściu rzeki Leny w okolicy Morza Lodowatego na Syberji rybacy jakuccy odkryli olbrzymie cmentarzysko mamutów. Szkielety tych zwierząt przedpotopowych wystają z bagnisk, które w tym roku wobec gorętszej niż zwykle temperatury, prawdopodobnie po raz pierwszy od wielu setek czy nawet tysięcy lat zwolniły się od skuwających je lodów. **Lód doskonale zakonserwował części mięsiste olbrzymów,** które teraz pod wpływem dłuższego **ciepła zaczynają szybko się rozkładać.** Zauważono siedem tych zwierząt, które jak twierdzi komisja uczonych, zostały **50.000 lat temu zaskoczone przez jakąś katastrofę geologiczną lub kosmiczną.**

Kronika kulturalna

Wystawa Zw. Artystów Plastyków w Zakopanem

Jedną z najzaszczytniejszych placówek kulturalnych Zakopanego jest doroczna wystawa **Związku Art. Plastyków** zakopiańskich. Wystawa jest dziełem Sekcji T-wa „Sztuka Podhalańska", która założone w r. 1909 przez wybitnych artystów i literatów, pod pierwszym prezesem drem **J. Gw. Pawlikowskim,** wzięło sobie za zadanie popieranie sztuki na Podhalu i przemysłu artystycznego (którego wystawa również co roku odbywa się staraniem Szkoły Przem. Drzewnego), a nadto opiekę nad zabytkami, a w szczególności nad stylem zakopiańskim (o którym tak wspaniale piszą „Wierchy"). W dniu dzisiejszym wystawa jest jedną z nielicznych wysp, pozostałych po dawnem Zakopanem kultury i powagi.

Skromna, w dwóch niedużych salach pomieszczona wystawa, w rb. bez udziału żydów, obejmuje prace **20 artystów.** O pierwszeństwo walczą w jej ramach dzieła dwu albo trzech malarzy: Kłosowskiego, Gąsienicy - Szostaka i St. Ign. Witkiewicza. Karola **Kłosowskiego** pastele: „Bronuś w modlitwie", „Królewna z bajki", pełne wdzięku i subtelności, precyzyjnie wykończone, „Zimowe przedpołudnie", nasycone słońcem i artystyczną duszą i przecudny **obraz „Nad Bałtykiem"** o **nieskazitelnym artyźmie są może najlepszemi kreacjami** wystawy. Charakterystyczny portret kred. ką **St. Ign. Witkiewicza** i **Jana Gąsienicy-Szostaka** „Noc Chochołowska 1846", symboliczna i starannie wykończona reprezentują wysoką sztukę. Umiar i dojrzałość są cechą J. Wrzesińskiego („W słońcu" obraz najlepszy), Pastele Wandy Tippenhauer zachwycają wdziękiem i starannością. Uderza umiejętne używanie barw, zwłaszcza odcieni śniegu. Niektóre kreacje realistyczno-fantastyczne przypominają Stryjeńską. **Cz. Skawiński i J. Chlebus** dali dobre portrety. **St. Gałek** uchwyca bardzo trafnie koloryt i grozę Tatr. Wyjątkowy rodzaj obrazów jednej treści w dwu naświetleniach porannem i popołudniowem dowodzą niepospolitej klasy tego artysty. Świetne są drzeworyty **T. Malickiego** jednobrawne i kolorowe. Szczególnie piękną jest barwna impresja: „Ulica Florjańska w Krakowie". Do najlepszych obrazów należą jeszcze soczyste akwarele **J. Fykały** i pełne szlachetności rysunki **M. Rekuckiego.** Pozatem wiele piękna znajdujemy w tworach A. Terleckiego, L. Pawlikowskiej, J. Śliwki, St. Barabasza, J. Malejewa, M. Klaklika, R. Merzowicza, A. Dąbrowskiej, K. Wąsowicza, St. Klimowskiego, chociaż bywają między niemi zgoła prymitywy.

Wystawę powinien poznać każdy, kto dłużej zabawi pod Giewontem.

Jan Białatowicz.

Zapomniany pisarz rosyjski

Dnia 15 b. m. minęło trzydzieści lat od chwili, gdy zmarł jeden z najwybitniejszych pisarzy przedwojennej Rosji, Antoni Pawłowicz Czechow.

Pisarz to był naprawdę „z Bożej łaski". Przedstawiał rzadki w Rosji przedwojennej typ człowieka, któremu obcy był ten pierwiastek nihilizmu moralnego i ponurej rezygnacji, tak charakterystyczny dla literatury rosyjskiej.

Utwory jego tryskały pogodnym humorem i dowcipem, tryskały radością życia, — odznaczając się równocześnie bystrą obserwacją, oraz **pogłębieniem** psychologicznem. Toteż dzieła Czechowa, przyjęte entuzjastycznie przez krytykę, cieszyły się w Rosji ogromną popularnością i rozniosły sławę pisarza po świecie całym.

W Polsce miał Czechow licznych wielbicieli, a dzieła jego były chętnie tłomaczone na język polski.

Okres powojenny, ze swem przewartościowaniem wszelkich wartości, ze swemi nowemi prądami i kierunkami literackiemi, usunął w cień zapomnienia Czechowa, który przecież zdobył sobie trwałe imię i chlubną kartę w literaturze rosyjskiej.

SUMIENNY PACJENT

Spotykam Popijalskiego. Ledwie go poznałem, tak utył!

— Co pan tak utył?

— Bo jem dziesięć obiadów dziennie.

— Dlaczego?

— Doktór mi pozwolił pić wódkę tylko dwa kieliszki przedd obiadem!

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Cukier „potanieje"

Jedno z pism warszawskich z dobrze poinformowanych źródeł donosi, że „zapadła już decyzja obniżenia cen cukru", sprzedawanego na rynku wewnętrznym.

Zamierzonem jest obniżenie ceny cukru ze 138 zł. na 118 zł. za 100 kg. Cenę tę rozumieć należy jako hurtową.

W detalu cukier kosztuje dotąd 145 zł. (vide Wiadomości Statystyczne z d. 25 czerwca), a w poszczególnych miejscowościach cena ta wykazuje małe od chylenia.

Mimo wszystko jednak, skoro się zważy, że 1 kg. cukru polskiego na rynku angielskim kosztuje 56 groszy, naten czas stwierdzić należy, że obniżka tego towaru, tak jak ją zapowiadają, nie jest zbyt ewektowna.

Zagranicznych paszportów 16 razy mniej

Według urzędowych danych, ilość paszportów zagranicznych, wydawanych na wyjazd z Polski, od 4 lat stale się zmniejsza. W r. 1930 otrzymało je — 114.200 osób, w roku 1931 — 86.400, w r. 1932 — 43.500, a w roku 1933 — 30.500 osób.

Jest rzeczą charakterystyczną, że zaledwie 10 proc. osób, otrzymujących paszporty, t. j. 3.100, opłaciło normalną taksę paszportową, natomiast 23.1000 otrzymało paszporty ulgowe lub bezpłatne, a 4.300 paszporty handlowe.

Natomiast w r. 1933 wizy na wjazd do Polski otrzymało 220.000 osób, czyli siedem razy tyle, ile było Polaków, wyjeżdżających zagranicę.

Na podstawie tych zupełnie otwarcie powiedzieć możemy, że Polska z roku na rok odcina się od świata.

Zbiory owoców w Rumunji

Wedle sprawozdania Radcy Handlowego Poselstwa R. P. w Bukareszcie, urodzaj tegoroczny na owoce w Rumunji jest bardzo wielki i gatunek owoców jest doskonały. W szczególności dobrze obrodziły morele, śliwki, jabłka i gruszki. Również urodzaj na winogrona zawiada się bardzo dobrze.

Monopol zbożowy w Czechosłowacji

Planowość w gospodarce rolnej. — Rozmowa z twórcą monopolu min. Hodżą

PRAGA, w lipcu.

W ub. sobotę opublikowano oficjalnie rozporządzenie rządowe o monopolu zbożowym, mającym w zupełnie nowy sposób uregulować gospodarkę rolną. Twórcą monopolu, obowiązującego już od 1 lipca, jest minister rolnictwa Dr. Hodża, który też dał w tych dniach kilka wyjaśnień co do wykonania monopolu. Chodzi o to. aby **rolnictwo zapewnione rentowne a głównie stałe ceny.** Wszystkie międzynarodowe konferencje, które tą kwestją się zajmowały, zawiodły. Nie pozostawało przeto nic innego, jak tylko, aby Czechosłowacja zapewniła rolnikom ceny odpowiadające gospodarczej i społecznej strukturze swego rolnictwa. W wielu państwach dużo obiecywano sobie od zaprowadzenia minimalnych cen. Ale i ta próba skazana była na niepowodzenie. Czechosłowacja w ubiegłym roku zdecydowała się **wykupić nadwyżkę zbożową, zakupiła 50.000 wagonów pszenicy i żyta** i w ten sposób ocaliła swe rolnictwo przed światową derutą cen.

Okazało się jednak, że zarządzenie to jest tylko połowicznem wyjściem, ponieważ rolnikowi nie wystarcza cena notowana na giełdzie, ale potrzebuje ceny odpowiednio wyższej. Taką cenę otrzyma, jeżeli wykupi się całą ilość zboża, jaka może na rynku się pojawić.

Gdyby Czechosłowacja w przyszłym roku gospodarczym miała nadzwyczajny urodzaj, przez zakupno nadwyżki obciążony zostałby skarb państwa. Powszechnie jednak wiadomo, że w ubiegłym roku gospodarczym nie było nadmiernych nadwyżek zbożowych. Słuszny jest zarzut, że w następnych dwóch latach, w których obowiązywać będzie monopol, mogą być lepsze urodzaje i mogą powstać większe nadwyżki. Monopol przewiduje tę ewentualność **postanawiając redukcję zasiewów nadwyżkowych gatunków zboża** o pewien procent. Warunkiem tej redukcji są specjalne umowy z czechosłowackim przemysłem włókienniczym i olejowym, na podstawie których w przemysłach tych znajdą zbyt zastępcze rośliny po pewnych cenach i w odpowiedniej ilości.

Na podstawie umowy z przemysłem olejowym powiększona zostanie powierzchnia zasiewów buraków soczystych z 15.000 na 20.000 hektarów. Jest **to pierwszy krok do planowej gospodarki.**

Monopol nie przewiduje większego obciążenia kasy państwowej niż dotychczas. Ogranicza się na **60 miljonów,** a więc tyleż ile pochłonęło rolnictwo w ubiegłym roku. Oczywiście, że monopolowe towarzystwo tworzyć będzie fundusz rezerwowy, do którego w pierwszym roku włoży się 40 miljonów. Nie chodzi tu o monopol państwowy, a w towarzystwie zbożowem państwo nie uczestniczy. Droga, jaką Czechosłowacja obrała, nie prowadzi ani do etatyzmu ani do kapitalizmu państwowego. Monopolowe towarzystwo pracuje ze stałemi cenami, które co miesiąc podwyższają się o ustalony procent. Czechosłowacja więc stosuje économie dirigée, w której rozumne zasady handlowe nie są stłumione.

Na pytanie, kto obejmie dozór państwowy nad monopolem, minister Dr. Hodża oświadczył, że **zamianowany zostanie komisarz ministerstwa skarbu; również przedstawiciele innych ministerstw wezmą udział w kontroli.** Znaczenie monopolu zbożowego w polityce handlowej polega na tem. że monopolowe towarzystwo weźmie na siebie wszystkie zobowiązania, wypływające dla Czechosłowacji z dotychczasowych umów. Specjalne obciążenie czechosłowackiego rynku pieniężnego nie wchodzi pod uwagę, bowiem zakupywane będą tylko takie ilości zboża, jakie dotychczas były zakupywane. Dla rolnictwa stabilizacja cen jest podstawowym warunkiem uzdrowienia rolnictwa. Po ustabilizowaniu cen musi nastąpić rozumne rozwiązanie kwestji zadłużenia rolniczego.

Rewizja osobista wymaga pozwolenia

Sąd Apel. w Warszawie rozpatrywał sprawę niejakiego Gudelmana o przeszkodzenie w czynnościach urzędowych sekwestratorowi Drabińskiemu. Gudelman był winien skarbowi państwa 180 zł. z tytułu niezapłaconych podatków. Sekwestrator zobaczywszy go na ulicy, dokonał osobistej rewizji i zabrał mu 38 zł. Pieniądze te dłużnik odebrał sekwestratorowi zpowrotem, a temu znowu udało się zabrać tę kwotę. W rezultacie wyłoniła się z tego sprawa sądowa i Sąd Okr. w Siedlcach skazał Gudelmana na 6 miesięcy więzienia. Atoli Sąd Apel. w Warszawie wyrok ten uchylił i uniewinnił kupca, **podkreślając w motywach, że przy dokonaniu osobistej rewizji sekwestrator powinien posiadać specjalny nakaz** i wylegitymować się nim, choćby nawet tego nie żądał płatnik.

Dolar i waluty

Lwów, 18 lipca.

(g.) Bank Polski płacił za dolary 5.28 zł., giełda prywatna 5.27 zł. Dolar złoty 8.91—8.93 zł. Franki francuskie notowano 34.5, franki szwajcarskie 1.71 franki belg. 24.30, funty szterl. 26.77, guld. hol. 35.85, guld. gdańskie 1.72, liry włoskie 45—46, leje rumuńskie 37.50, marki niem. 2.03 zł.

GIEŁDA

Giełda zbożowa

Na giełdzie obroty w pszenicy, życie, hreczce, grochu polnym i mace. Pszenica zbiorowa nieco potaniała w innych artykułach ceny pozostały na poziomie ostatnich notowań.

Tendencja utrzymana, usposobienie słabe.

Giełda pieniężna.

W dalszym ciągu ruch słaby przy tendencji spokojnej.

Dolar w obrotach prywatnych zł 5.27.25.

Giełda nabiałowa

(Ceny w detalu)

Masło: w hurcie formowane zł. 2.30, w hurcie blok zł. 2,10, w detalu formowane zł. 2.60. w detalu blok zł. 2.40. Ser trapistów 1 kg. — 2.40 zł. Ser tylżycki 1 kg. 2.40 zł., Ser ejdamski 1 kg. 2.60 zł. Kopa jaj zł. 2.60 sztuka 5 gr. Bryndza 1 kg. 2,80 zł. Mleko w hurcie 1 l. 15 gr. w detalu 1 l. 17 gr.

Giełda warszawska.

Warszawa. 18 VII. 1934

3 proc. poż. budowlana	—·—
4 proc. poż. inwestycyjna	—·—
4 proc. poż. inwest. seryjna	—·—
5 proc. poż. konwersyjna	—·—
5 proc. poż. kolejowa	58·—
6 proc. poż. dolarowa	73·—
4 proc. poż. dolarowa	53·30
7 proc. poż. stabilizacyjna	67·50
10 proc. poż. kolejowa	—·—

Waluty i dewizy

Belgja	123·60	Praga	22·00
Gdańsk	172·50	Stockholm	—·—
Holandja	358·30	Szwajcarja	172·62
Londyn	26·64·	Włochy	45·43
N. Jork	5·29·	Berlin	203·—
Paryż	34·91·		

JAN SZELIGA 59

ZBRODNIARZ I MASKA

CZĘŚĆ II.

SZARY KLOSZYK

— Nie wiem, kto to był, ale wiem, czemu chciał mnie zabić — odparł zagadkowo, a widząc pytające spojrzenie Ninki, dodał:

— Niestety, nic więcej nie mogę narazie o tem powiedzieć. I właściwie bardzobym panią prosił, żeby pani nikomu o tem, co tu zaszło, nie wspominała... poza panem Tatarem.

Nince zabłysły oczy: więc jednak Marcin, ten niby zwykły służący Tatara, był otoczony jakąś tajemnicą! Chciała zastanowić się głębiej nad tem odkryciem, gdy w tem zaroślach, o parę kroków dalej, ujrzała na ziemi coś lśniącego. Schyliła się żywo: był to mały brelok, kształtu powyginanej dziwacznie muszelki, z ciemno - niebieskiego, nieprzejrzystego szkła.

— Ktoś to zgubił widocznie — rzekł Marcin.

— A może to należy do tego człowieka w masce? — wykrzyknęła — pokażę to panu Tatarowi!

— Widzę, że ma pani wybitne zdolności śledcze, bo mnie to wcale nie przyszło na myśl — oświadczył Marcin.

Śmiali się i żartowali, idąc przez las i Ninka czuła się tak radosną jak nigdy przedtem.

Zbliżali się już do szosy, gdy przystanęła raptem i patrząc śmiało w twarz Marcina, zapytała:

— Dlaczego pan jest służącym? — zaczerwieniła się przytem, ale oczu nie spuściła.

— O, nie podoba się pani mój zawód? — powiedział i roześmiał się.

NinCe błysnęła nagle myśl, która tłomaczyła wszystko: naturalnie Marcin wcale nie był służacym, a był... detektywem! był pomocnikiem Tatara i dlatego zrobiono na niego dziś zamach, tak jak wczoraj na Tatara! A ona się do tej chwili niczego nie domyślała!

— Wiem już wszystko — oświadczyła bardzo przejętym tonem.

— To może mi pani to powie, żebym też wiedział? — zaproponował wesoło.

— Pan jest detektywem i pomaga pan panu Tatarowi wykryć, kto zamordował Stasię Drzewiecką i obu jej krewnych.

Marcin spojrzał na nią oczyma, które spochmurniały nagle. Widać było, że ma wielką ochotę coś powiedzieć, ale wstrzymuje się.

Że pomagam, lub przynajmniej chciałbym pomóc panu Tatarowi w schwytaniu mordercy, to odgadła pani trafnie — rzekł po chwili, poczem zawahał się i już weselszym tonem dodał:

— Ale co do mojej całej roli musimy zachować do czasu absolutne milczenie!

19.

Gdy Ninka weszła pospiesznie przez tylną furtkę do ogrodu, natknęła się odrazu na Tatara.

— Gdzież to pani było? — zapytał szukam pani już od kilku minut.

— Czy jeszcze kto zauważył, że mnie nie było? — odezwała się z pewnem wahaniem.

— Nie, zdaje się, że pani Stefania nie spostrzegła tego i chyba nie będziemy jej o tem mówili — rzekł Tatar z wesołym błyskiem w oczach.

— Pana to bawi! — wykrzyknęła Ninka — ale wie pan, Stefcia bardzo często obchodzi się ze mną tak, jakbym była małem dzieckiem, a pan przyzna, że to nie jest przyjemne!

— Oczywiście !— odparł Tatar — lecz wracając do rzeczy, mam nadzieję, że nie chodziła pani daleko. Bo okolice Pieskowa, w tej chwili, bynajmniej nie są bezpieczne, jak już pani mówiłem.

— Byłam w lesie — wyznała ze skruchą Ninka — ale już więcej nie pójdę tam sama, bo dziś przez chwilę istotnie żałowałam, że tam poszłam, jednak tylko przez chwilę! potem znowu byłam z tego bardzo zadowolona!

— To znaczy?... — rzekł Tatar.

— O, miałam masę przygód... — zaczęła Ninka, ale Tatar przerwał jej.

— Niech pani tutaj o tem nie mówi — odezwał się żywo — tu, w tych alejach, za każdym krzakiem może być ktoś ukryty! Chodźmy przed dom, tam jest otwarta przestrzeń i będziemy mogli rozmawiać bez obawy, że ktoś nas podsłucha.

Gdy znaleźli się na ścieżce, która wiła się przed domem wśród klombów kwiatów i niskich krzaków róż, Ninka z wielkiem przejęciem opowiedziała Tatarowi o wydarzeniach w lesie. Kiedy poczęła mówić o znalezieniu breloka i chciała go wyjąć z torebki, Tatar zatrzymał ją, mówiąc:

— Niech pani tu tego nie wyjmuje, bo z okien mogą na nas patrzeć. później, gdzieś w domu, poproszę panią o ten brelok.

Na zakończenie, Ninka ze skromną minką wspomniała o swojem odkryciu, że Marcin jest detektywem, czego Tatar wysłuchał z niewzruszoną twarzą i spuszczonemi oczyma.

W tej chwili przy frontowej furtce ukazał się Marcin.

— Tatar skinął na niego, a gdy Marcin zbliżył się trochę, powiedział głośno:

— Cóż, czy mój zapas egipskich papierosów nie wyczerpał się jeszcze?

— Nie, proszę pana, jest jeszcze dosyć — odparł Marcin i podszedł nieco bliżej.

— No więc, doigrał się pan — odezwał się do niego Tatar zniżonym głosem.

— Ale dlaczego zaczęli mnie podejrzewać? — spytał Marcin.

(C. d. n.)

Zakopane, Nowy Targ, Kraków, Szczawnica, Tarnów, Rzeszów, Lublin, Łańcut, Białystok, Przemyśl alarmują:

POWÓDŹ!

LWÓW 16. 7. (PAT) Wskutek ostatnich silnych opadów szereg powiatów województwa lwowskiego objęty został powodzią. **W powiecie rzeszowskim powódź przybrała katastrofalne rozmiary.** Stan wody na rzece Wisłok podniósł się ponad 5 metrów. **Komunikacja drogowa z całą południową częścią powiatu przerwana.** Szereg mostów zostało zerwanych. Akcja ratunkowa przy pomocy wojska w toku. Linja Lwów — Kraków jest pilnie strzeżona. Ruch pociągów normalny.

W powiatach jarosławskim i przeworskim rzeka Mleczka **zalała okoliczne pola.** W powiecie przemyskim wystąpiła z brzegów rzeka Wiar. W powiecie drohobyckim **wylewy rzeki Tyśmienicy i rzeki Bar wyrządziły znaczne szkody. Na rzece San w powiatach przemyskim i łańcuckim stan wody podnosi się.** We wszystkich zagrożonych powiatach czynne są komitety powodziowe.

KRAKÓW, 16. 7. (PAT). Z powodu ulewnych deszczów w ostatnich dniach na terenie powiatów górskich tut. województwa, wezbrało wiele rzek. które **dziś wystąpiły z brzegów, zalewając okoliczne pola i zagrażając szeregowi miejscowości.** Kilka mostów jest poważnie uszkodzonych, co spowodowało przerwę w komunikacji. **Szczególnie poważną jest sytuacja pod Nowym Sączem, gdzie stan rzeki pod Kamienicą podniósł się do dawno nienotowanego poziomu.** Krakowski Urząd Wojewódzki na całym zagrożonym obszarze powołał do życia komitety powodziowe.

ZAKOPANE, 16. 7. (PAT). Ulewne deszcze wyrządziły na całem Podhalu niezwykłe spustoszenia. W samem Zakopanem **potok Cicha Woda zerwał kilka mostów na Tatarach, na ul. Szpitalnej i kilku innych ulicach, odcinając Gubałówkę od Zakopanego. Park miejski stoi pod wodą. Elektrownia jest zalana i Zakopane pozbawione jest światła elektrycznego. W Poroninie zagrożone są oba mosty kolejowe. Uszkodzeniu uległ tor kolejowy pod Poroninem i Nowym Targiem. W Zakopanem na Tatarach musiano ewakuować mieszkańców kilku domów. W dolinie na drodze do Suchego Woda zalała most i zerwała kilka domów.**

Podobnych opadów atmosferycznych nie notowano od kilkunastu lat. Przy zbiegu ulic Chramcówki i Kasprowicza woda zalała część gościńca. Grozi również przerwa w komunikacji między Zakopanem a Morskiem Okiem, gdyż szosa na 23 kilometrze od Zakopanego jest poważnie uszkodzona. W samem Zakopanem straty wyrządzone przez powódź obliczają na kilkaset tysięcy złotych.

TARNÓW, 16. 7. (PAT). Wskutek trwającej bez przerwy od 18 godzin ulewy przepływająca przez Tarnów **rzeczka Wątok wezbrała o przeszło 3 metry. Zachodnia cześć miasta została zagrożona.** Ogrody zwłaszcza T-wa Ogrodniczego, zupełnie zalane. **Zalane też zostały piwnice w niżej położonych domach. Woda na rzece Białej podniosła się o 4.5 metrów, zalewając okolice.** W Grybowie woda poporywała drzewo z tartaku. W Ciężkowicach niższe części miasta stoją pod wodą. Wiele dróg jest zerwanych. **Ruch kołowy uniemożliwiony. Pociągi przychodzą ze znacznem opóźnieniem,** wskutek obawy niespodziewanego podmycia toru.

BIAŁYSTOK. 16. 7. (PAT). W czasie burzy połączonej z gwałtowną ulewą **woda wdarła się do niżej położonych domów w Białymstoku.** Wichura obaliła parkany, i powyrywała drzewa. W Krzywej, pow. białostockiego **od pioruna zapaliło się kilkanaście budynków, które spłonęły doszczętnie.** Piorun zabił na polu wieśniaczkę w czasie żniwa.

LUBLIN 16. 7. (PAT) Dziś popołudniu przeszła nad miastem i okolicą burza z ulewnym deszczem, **wyrządzając duże szkody, wyrywając drzewa,** niszcząc roboty **prowadzone przez Fundusz Pracy.** W kilku powiatach przerwano żniwa. **Deszcze zagrażają zbiorom**

NOWY TARG 16. 7. (PAT) Dziś powiat nowotarski, a przedewszystkiem Podhale, nawiedziła olbrzymie nawałnica deszczu, który spowodował olbrzymie szkody i zalanie wielu gmin w powiecie. Komunikacja między Szczawnicą, Zakopanem a Krakowem przerwana. Most kolejowy w Poroninie został uszkodzony tak, że nie można przedostać się do Zakopanego. W Nowym Targu przedmieścia i ul. Wakamundzka zalane są wodą, która dochodzi aż do rynku. Poważnie zagrożone są powodzią gminy Poronin, Biały Dunajec, Szaflary, Nowy Targ, Łopuszna, Nowa Biała, Ostrowo, Frydman, Czorsztyn, Krościenko, Szczawnica, Tylmanowa, Ochotnica, Czarny Dunajec i Ludźmierz. Mała rzeczka górska Grajcarek, zwana „ruskim potokiem“, w ciągu kilku godzin wezbrała tak gwałtownie, że odcięła zupełnie wiele osiedli górskich w Pieninach od Krościenka i Szczawnicy.

Późnym wieczorem donoszą, że sytuacja powodziowa jest z każdą chwilą groźniejsza. W Nowym Targu most wojewódzki w kierunku Szczawnicy na Białym Dunajcu zerwany. Kilkadziesiąt domów, nawet murowanych, zabrały wzburzone fale rzeki. Zalanych jest ok. 200 domów. Dotychczas na szczęście wypadków z ludźmi nie było. Wszystkie wsie z Nowego Targu do Szczawnicy wzdłuż Dunajca zalane są wodą prawie w zupełności. We wszystkich okolicznych gminach mosty są zerwane. Woda w rzekach podnosi się stale. Elektrownia w Nowym Targu stoi pod wodą, wskutek czego miasto pozbawione jest prądu elektrycznego. W mieście zmobilizowano milicję, która czuwa nad ładem i porządkiem. Na stacji w Nowym Targu stoi pociąg pośpieszny, który jednak nie może ruszyć dalej w drogę do Zakopanego. Drugi pociąg w Białym Dunajcu stoi pod wodą. Akcją powodziową kieruje powodziowy komitet starostwa w Nowym Targu.

Pierwsza wizyta marynarki polskiej w Norwegii

OSLO 16. 7. (PAT) Dziś zawinęła tu eskadra polskich statków wojennych złożona z ORP. „Wilja“ i 3 łodzi podwodnych pod dowództwem komandora podporucznika Pławskiego. **Jest to pierwsza wizyta polskiej marynarki wojennej w stolicy Norwegii.** Załogę polską powitał poseł Rzplitej w Oslo min. Neumann. Kom. Pławski w tow. posła Neumanna złożył wizyty ministrowi obrony narodowej, szefowi marynarki norweskiej i komendantowi twierdzy Akershurs i in. Cała prasa poświęca wizycie polskiej wiele miejsce.

Czeskie represje wobec polskich studentów

MOR. OSTRAWA 16. 7. (PAT) Z polecenia dyrekcji policji w Brnie przeprowadzono w lokalu Związku Studentów Polaków **dwugodzinną rewizję. Całą korespondencję i wszystkie dokumenty zabrano celem zbadania przez policję.** Wiadomość o niczem nieuzasadnionej rewizji, świadczącej o **podejrzewaniu polskiej organizacji studenckiej o działalność antypańsiwową, wywołała zrozumiałe oburzenie wśród obywateli Polaków i obywateli czechosłowackich.**

Tak źle i tak niedobrze - mówią Niemcy

Echa mowy Barthou w Bayonne

PARYŻ 16. 7. (PAT) Niedzielne przemówienie min. Barthou w Bayonne znalazło w prasie niemieckiej szerokie echo. Dzienniki uwypuklają zarówno akcenty antyniemieckie, jak i słowa, zwrócone pod adresem Polski.

„Berl. Taglatt“ tłumaczy, że Niemcy mają najmniej powodów do porzucenia najdalej idącej rezerwy, zwłaszcza po oświadczeniu Barthou, że podpisanie paktu regionalnego nastąpić musi przed ewentualnem uregulowaniem kwestji zbrojeń. W obecnej sytuacji, pisze dziennik, położenie Niemiec w Europie nie jest łatwe. **„Gdyby zrealizowała się francuska idea i zawarcie paktu dokonało się bez nas, żaden eufemizm świata nie zatuszuje faktu, że jesteśmy okrążeni, jeżeli zaś odwrotnie, przystąpimy do paktu, to nadzieja uregulowania kwestji zbrojeń spada do minimum.** Położenie obecne, w którem znajdujemy się, jest nadwyraz poważne. Tylko wówczas możemy spodziewać się szczęśliwego obrotu sprawy, jeżeli dla chwilowej korzyści nie obciążymy jej na dalszą przyszłość“.

Dipl. — Politische Korrespondenz z oburzeniem wskazuje, że prawdziwie europejski duch przemówienia Hessa w Królewcu, zwróconego do b. kombatantów, nie znalazł w deklaracji Barthou żadnego echa, ani najmniejszego zrozumienia. Gdzież pozostały, zapytuje Korespondencja, wszystkie zapewnienia o wzajemności, jeżeli Barthou z niebywałą zarozumiałością **akcentuje fronty polityczne między Francją a jej sprzymierzeńcami z jednej, a Niemcami z drugiej strony.** Po tak wyraźnych deklaracjach niema już miejsca dla żadnych iluzyj — zaznacza Korespondencja.

San Francisco pod grozą rewolucji

SAN FRANCISCO, 16. 7. (PAT). Ruch kołowy w mieście zamarł niemal całkowicie. Większość magazynów, restauracyj i kawiarń jest zamknięta, w obawie grabieży. **Patrole strajkujących objeżdżają miasto** w samochodach i ostrzegają stacje sprzedaży benzyny, że zostaną one zamknięte siłą, jeżeli nie zamkną się dobrowolnie. Miejscowe władze lądowe i morskie oświadczają, **że mają dość zapasów żywności i w razie potrzeby zaopatrzą w żywność ludność. Do San Francisco kierowane są pośpiesznie oddziały artylerii, piechoty, samochody pancerne itp.** Do tej chwili wydarzyło się już kilka aktów gwałtu. — Tłum, złożony z półtora tysiąca osób obrabował skład kolonjalny, zabierając zapasy żywności, na sumę zgóra 2.000 dolarów. Za wypowiadane publicznie zniewagi pod adresem burmistrza, aresztowano kilkudziesięciu komunistów. — Tłum wdarł się do lokalu partji komunistycznej i wyrzucił na ulicę meble, które podpalił.

Z wizytą do Moskwy

TALLIN 16. 7. (PAT) Estońska Agencja Telegraficzna donosi urzędowo, że min. spr. zagr. Seljamaa na zaproszenie kom. Litwinowa udaje się niebawem z oficjalną wizytą do Moskwy, gdzie zabawi dwa dni, tj. 28 i 29 bm.

Dalszy etap zbrojeń Japonji

TOKIO 16. 7. (PAT) Najwyższa rada marynarki wojennej uchwaliła natychmiast rozpocząć wykonanie programu zastąpienia starych jednostek morskich nowemi.

DAJ GROSZ NA L. O. P. P.

Sędziowie będą awansować 1-go sierpnia

WARSZAWA 16. 7. (tel. wł. G) Z dniem 1 sierpnia zapowiedziane są awanse sędziów. Awansowani mają być wybierani przedewszystkiem z pośród tych sędziów, którzy w czasie ostatniego zaszeregowania **ponieśli uszczerbek w uposażeniu.** Dotyczy to w pierwszym rzędzie sędziów grodzkich i okręgowych.

Odbierać obligacje „Pożyczki narodowej“

WARSZAWA 16. 7. (PAT) P.K.O. Centrala w Warszawie i oddziały w Katowicach, Krakowie, Lwowie, Łodzi, Poznaniu i Wilnie wydawać będą obligacje 6 procentowej Pożyczki Narodowej tym subskrybentom, którzy ich jeszcze nie podjeli, w porządku alfabetycznym nazwisk subskrybentów, a mianowicie 16—18 bm. litery A do G. 19—21 i 23 H do Ł, 24—26 M do R, 27—31 S—Z. Obligacje Pożyczki wydawane będą tylko tym subskrybentom, którzy całkowitą należność uiścili do 5-go marca br. i którzy przy odbiorze przedstawią dowód, stwierdzający tożsamość osoby.

Zakończenie strajku w Łodzi

ŁÓDŹ 16. 7. (PAT) Po trzytygodniowym strajku robotników sezonowych, dziś na wszystkich robotach miejskich podjęto normalną pracę. Robotnicy przystąpili do pracy na warunkach ustalonych przez komisarza rządowego m. Łodzi.

Ułaskawienie szpiega

BARANOWICZE 16. 7. (PAT) Sąd doraźny skazał Michała Protasiewicza oskarżonego o szpiegostwo, na karę śmierci. Ponieważ Protasiewicz przyznał się do winy, p. Prezydent Rzplitej ułaskawił go, zamieniając mu karę śmierci na bezterminowe więzienie.

Katastrofa automobilowa pod Kałuszem

STANISŁAWÓW 16. 7. (PAT) Na drodze państwowej między Stanisławowem a Kałuszem obok Ciężowa, **właściciel zakładu ślusarskiego ze Lwowa Franciszek Będkowski, jadąc samochodem w towarzystwie kilku osób, najechał z tyłu na samochód Ubezpieczalni Społecznej ze Stanisławowa.** Samochód ten przewrócił się do rowu, poczem wskutek eksplozji benzyny spłonął. Wypadku z ludźmi nie było.

Smosarska na ślubnym kobiercu

WARSZAWA 16. 7. (tel. wł. G) W dniach najbliższych odbędzie się w Warszawie ślub znanej aktorki filmowej Jadwigi Smosarskiej, która wychodzi zamąż za artystę Protasiewicza.

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

ŚWIECA S-GAZ



światowej sławy TĘPI doszczętnie pod gwarancją PLUSKWY, MOLE i t. p. robactwo. Żądać w drogerjach i składach farb. Prospekty bezpłatnie

SANOS, Lwów, Kl. Tańskiej 3 tel. 12-62. 1306

LODOWNIE, naczynia kuchenne oraz NARZĘDZIA, rękodzielnicze i techniczne we wielkim wyborze poleca Henryk Werner, Kopernika 12, tel. 70-50 1225

MEBLE

pierwszorzędne wykonanie. **Jadalnie, Sypialnie, Gabinety, Pokoje** kombinowane, **Tapczany, Kluby,** nowoczesne fotele, materace i dekoracja wnętrz po cenach niebywale niskich poleca **Wiedeńska wytwórnia JANA ORTNERA LWÓW, SYKSTUSKA 41 — Telefon 92-79.** 1055

Prenumeratę „Kurjera“ zamawiać można każdego dnia miesiąca.

Farby artystyczne, płótna malarskie, oleje, werniksy i pendzle poleca: **LUDWIK HOSZOWSKI Lwów,** Akademicka 3. tel. 6-69. 563

ZMIERZCH IZRAELA

H. ROLICKIEGO

wydanie III.

po zniżonej cenie zł. 4·50

do nabycia

w Kantorze Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10.

Wysyłkę na prowincję uskutecznia się po nadesłaniu należności zgóry z doliczeniem kosztów przesyłki w kwocie zł. 1.30 (Razem zł. 5.80). 15983

OŁÓWKI WYKRĘCANE wszelkich systemów wybór - ceny niskie **Z. ZIEMBICKI** Kraków Pl. Mariacki 2



ŁÓŻKA

dziecinne biało lakierowane 25, kuchenne 8, polowe 15, siatkowe 20, siatki druciane 18, materace 3 poduszki 14, 3 poduszki włosienne 40, otomany 30, kanapki rozkładane 30, fabryka **Z A K S** Lwów, Lindego 6 — tel. 79-99. 527

Ceny zniżone z powodu zmiany lokalu

MEBLE

sypialnie, jadalnie, gabinety z własnej Wytwórni poleca **EDWARD** 703

KLEBAN

Lwów, Sobieskiego 3. — Tel. 70-45.

OWADY, pluskwy, mole, wołki zbożowe i wszelkie szkodniki **TĘPI** radykalnie tak w mieszkaniach, zabudowaniach gospodarczych i przemysłowych **ZAPOMOCĄ GAZÓW CHEMICZNYCH** w ciągu kilku godzin bez uszkodzenia sprzętów domowych i gospodarczych pod gwarancją. Zakład „NEWEGO“ Lwów, Senatorska 7, tel. 36-51. 1241





UCZUCIE MIŁEGO WYPOCZYNKU

idzie od stóp poprzez całe ciało z chwilą, kiedy zdejmiemy obuwie i zmęczone, palące stopy zanurzymy w ciepłej wodzie z dodatkiem **soli do nóg Jana.** Odparzona, zgrubiała, a nierzadko z bolącemi odciskami skóra nóg, mięknie, delikatnieje, a substancja rogowa odcisków traci na twardości i daje się usuwać. Uczucie niewypowiedzianej ulgi towarzyszy temu łatwemu zabiegowi, który każdy człowiek powinien codziennie stosować, powróciwszy wieczorem do domu, po całodziennej wędrówce po mieście, w upalne dni letnie, kiedy noga łatwo potnieje i odparza się. Noga więziona przez cały dzień w obuwiu, noga pozbawiona powietrza, noga spracowana, wyczerpana, obolała, aby mogła nas utrzymywać dalej, wymaga pielęgnacji, codziennej krótkiej uzdrawiającej kąpieli w wodzie z dodatkiem niezdownym soli do nóg Jana. Pamiętajcie o tem wszyscy, chcący lekką stopą przebiegać bez zmęczenia ulice miast, gorące asfalty, raniące stopy bruki z kocich łbów... **Sól do nóg Jana** przypnie skrzydła Waszym stopom. 1290

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia nie handlowego 10 wyrazów 50 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 50 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Kupna

Fortepiany

pianina pierwszorzędne okazyjnie sprzedam. Dogodne warunki Nowacki, Piłsudskiego 17. 15209

Sprzedaże

Nie wyrzucajcie

Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródła, Firma SANDKER, wytwórnia mebli i tapicernia Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne. Otomany, Bufalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli. Uwaga na firmę SANDKER Lwów. L. Sapiehy 34. 24

Fortepian

krótki, krzyżowy sprzedam. Kurier, Lwów, Zimorowicza 10, „Ton“. 21816

Fortepian

koncertowy Wirtha do sprzedania Lwów, Kościuszki 20 I. 21864

8 blatów

pokrytych suknem do Bridża, sprzedam Jamiński Lwów, Szajnochy 2 sklep. 21863

Kluby

skórzane piękne okazja sprzedam Lwów, Kościuszki 20/I. 21862

2 lustra

duże okazja sprzedam. Schulberg Lwów, Trzeciego Maja 7 sklep. 21861

Mieszkania

W tej rubryce

umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie 18966

2-pokojowe

mieszkania komfort, centralne ogrzewanie oraz lokal sklepowy z mieszkaniem do wynajęcia od zaraz. Czynsze zniżono. Lwów „Własna Strzecha“ Nad Jarem 17 Informacje u dozorcy. 20640

3-pokojowego

mieszkania poszukuje od 1. 8. prof. państw. gimn. Zgłoszenia Lwów, Czwartaków 16/I. 21695

Urzędnik

państwowej instytucji (3 osoby) poszukuje mieszkania trzy-pokojowego, komfort. Zgłoszenia „Czynsz zapewniony“, Kurjer. Lwów, Zimorowicza 10. 21741

Zaraz

3 pokojowe z kuchnią. Nowy Lwów, wiadomość Lwów, Sapiehy 31. 21832

Potrzebne

dla rządowca bezdzietnego 3—4 pokojowe mieszkanie pełny komfort od 1 najpóźniej 15 sierpnia przy spokojnej ulicy możliwie z widokiem na ogród. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, pod „Dobry lokator“. 21836

Do wynajęcia

6 pokoji — komfortowe odnowione. Lwów, Batorego 32. 21867

3 pokoje

pełny komfort, Lwów, Janowska 13 do wynajęcia. 21865

2 pokoje

kuchnia, pokój kuchnia parter, katolikom odnajmie gospodyni Lwów, Domsa 2. 21857

Pokoje umebl.

Kulturalny

sposób ogłaszania wolnych pokoi umeblowanych — to ogłoszenie w dzienniku (w „Kurjerze“ do 10 słów 2 razy bezpłatnie): oszpecanie miasta zapomocą lepienia kartek z ogłoszeniami na rynnach i murach domów jest niekulturalne i karalne według odnośnych rozporządzeń Prezydjum Zarządu miasta. 18967

Emerytowana

nauczycielka, Lwów, Domsa 2, przyjmie na mieszkanie 2 panienki szkolne. Opieka zapewniona, pomoc. 21834

Pokój

umeblowany, pełny komfort urzędnikowi(ce) wynajmę. Lwów, Głowińskiego 17/11. 21856

Pokoik

miły umeblowany solidnej Pani wynajmę. Lwów, Boczna Nabielaka 37a. 21869

2 pokoje

umeblowane, 1 pokój nowy klatka — wynajmę. Lwów, Gródecka 89/II. 21857

Pokój

frontowy z osobnem wejściem zaraz do wynajęcia Lwów. pl. Kapitulny 2 III p. m. 4 21860

29 Listopada 56

Lwów parter lewy wynajmę pokój. Wiadomość u dozorcowej lub tel. 9-43 o 14 i 17-ej. 21797

PARCELA

w pięknej, uregulowanej dzielnicy, o obszarze 185 sążni², okazyjnie do nabycia

Bliższa wiadomość: w Kantorze Kurjera Lwowskiego Lwów, Zimorowicza 10 pod „Piękna parcela“ 20568

Poszukuję

od 1. 8. pokoju umeblowanego, wejście nieskrępujące, możliwie z utrzymaniem, łazienka, okolica najchętniej górny Łyczaków Zgłoszenia pod „Łyczaków“. Kurjer. Lwów, Zimorowicza 10. 21819

Pokój

umeblowany, komfortowy — wolny. Lwów, Zielona 51 m. 2, godz. 17—18. 21838

Z klatki

dwuosobowy pokój. Także czasowo. Lwów, Zulińskiego 11 m. 3 21844

Poszuk. pracy

Z towarzystwa

młoda poszukuje posady, zajmie się gospodarstwem domowem u samotnych osób. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, pod „Subtelna“. 21858

Gospodyni

samodzielna, wiek średni dobre gotowanie, poszukuje posady na probostwo. Zna b. dobrze gospodarstwo wiejskie. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, pod „Rozalia“. 21859

Prawnik

rutynowany w sprawach hipotecznych, spadkowych, handlowych i skarbowych poszukuje odpowiedniej posady. Przyjmie administrację domów we Lwowie. Zgłoszenia: Administracja pod „Prawnik“. 21851

Krawczyni

młoda, zdolna z pierwszorzędnemi referencjami poszukuje szycia do dworu, ewtl. także do prowadzenia gospodarstwa w mniejszym domu, zajmie się dziećmi. Łask. zgłoszenia uprasza do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 „Tanie a pierwszorzędnie“. 21839

Młoda

dziewczyna poszukuje posady do wszystkiego z dobrem gotowaniem. Może wyjechać — miejscowość obojętna Łask. listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. pod „Mazurka“ 21866

Książkowy

samodzielny, korespondent polski, niemiecki, angielski poszukuje posady. Branża obojętna. Wymagania skromne. Oferty pod „Bilansista“ do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10. 21823

Młoda

inteligentna panna uczciwa, spokojna, domatorka, poszukuje pracy u mniejszej rodziny. Umie gotować, szyć i robótki ręczne. Może być na wyjazd. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, pod „Prawdziwe zadowolenie“. 21830

Kucharka

bezwzględnie uczciwa, spokojna pracowita, solidna z dobremi świadectwami poszukuje pracy. Łask. listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Pracowita i solidna kucharka“. 21835

Robotnik

pozostający od dłuższego czasu bez pracy, mający na utrzymaniu chorą żonę i troje drobnych dzieci zwraca się z prośbą do Czytelników o jakąkolwiek pracę fizyczną, choćby najcięższą. Łask. zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, pod „Chleb dla dzieci“. 21842

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Pani

inteligentna, samotna, zarządzająca kuchnią zostanie zaraz przyjęta. Listy kierować: Cukiernia Markefki, Stryj. 21868

Handlowiec

rzutki, energiczny z gotówką 1000 zł. znajdzie zajęcie i zarobek początkowe 100 zł. miesięcznie, później więcej. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Solidny interes“. 21840

Służącej

lepszej do wszystkiego z gotowaniem poszukuję. Lwów, Kopernika 4 I p. główne kasa. 21841

Uzdrowiska

Przed wyjazdem

na wywczasy zapewnijcie sobie mieszkanie w pensjonatach znanych Wam z ogłoszeń w „Kurjerze“. Nie zapomnijcie również o zapewnieniu sobie regularnej dostawy „Kurjera“. 18965

Letnisko

dwór wykwintne utrzymanie 3 zł. Informacje Lwów, Chrobrego 10 parter od 2—4 lub Batiatycze poczta Kamionka Strumiłłowa. 21855

Horyniec-Zdrój

stacja kolejowa w miejscu, Kąpiele — Siarczane — Borowinowe. Wodoleczniictwo wylecza skutecznie i szybko wszelkie choroby reumatyczne, kobiece, przemiany materji. Okolica lesista, — park — tenis — piękne wycieczki — kąpiele rzeczne — dancingi — kawiarnia muzyka zdrojowa. Pierwszorzędne pensjonaty zakładowe „Kalistówka“ i „Aleksandrówka“ wykwintnie urządzone. Sezon już otwarty! Korzystajcie z taniego Sezonu Wiosennego. Informacji udziela apteka W Pana Dobrzańskiego we Lwowie oraz Dyr. Zakładu Zdrojowego Horyniec — Zdrój. 17120

OGŁOSZENIA W „KURJERZE“ SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Odstąpię

Pobyt 3 tyg. w Rymanowie (mieszkanie z światłem, usługą, 14 kąpieli I. kl. wolne od taksy kuracyjnej) zaraz tanio. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, pod „Tani pobyt w Rymanowie“ 21850

Rozłucz

Najpiękniej położona willa „JANINA“ wśród lasów szpilkowych poleca z całem utrzymaniem pokoje słoneczne z balkonami. Kuchnia smaczna. Ceny niskie. 16179

PIOTR FREUCHEN 35

ESKIMOS

Autoryzowany przekład Ireny Łozińskiej

Powoli rosunęła zasłonę. Chwycił ją za rękę i tak szarpnął, że zatoczyła się i upadła, ale natychmiast wstała. „Idź do mojego namiotu, tam są rzeczy, które trzeba wysuszyć.

Zalewając się łzami, szła przed nim do jego namiotu. Tam siadła na ławie, zdjęła buty i wzięła buty chłopców, które z powodu braku kobiety w domu były bardzo zniszczone. Wyjęła pończochy z zewnętrznych butów, — a wszystko było przesiąknięte wodą — i zaczęła naprawiać. Pilnie zajęła się tą pracą, choć łzy ustawicznie spływały dwoma szerokiemi strugami po jej brudnych policzkach.

Mala siedział przez chwilę, a potem położył się z uczuciem zadowolonego posiadacza. Łzy Aby nie mąciły jego równowagi duchowej; leżał spokojnie i śpiewał swoją monotonną piosenkę.

Jednak w końcu znużyły go jej łzy, przypominały mu to, co się stało, więc powiedział gniewnym głosem:

„Chce się mieć wesołe kobiety w tym namiocie. Przestań płakać. Tu jest miejsce tylko dla radości. Nasze rzeczy muszą być prędko naprawione, niedługo odjedziemy stąd.

Nowe szlochanie. Mala wstał, wziął strzelbę i wyszedł z namiotu. Poszedł w góry, niechętnie, jednak z poczuciem zwycięstwa, które raduje każdego mężczyznę.

* * *

Rozległy się przeraźliwe krzyki. Jeden z mężczyzn znalazł Taparta. Był zabity, a tak okaleczony i tak shańbiony, jak nigdy dotąd nie widziano i nie słyszano. Ta wiadomość wywołała wielkie podniecenie w osadzie. Wszyscy biegli tam, gdzie znaleziono Taparta. Tylko trzy stare kobiety, pozostały w osadzie i pobiegły do Aby, aby ją zatrzymać. Nie powinna wi dzieć swojego męża.

Ach, ileż mówiono o tem. Oczy były wyjęte a nos leżał nad głową. Mężczyźni chcieli go zaraz pochować. Położono go niedaleko, na skalistej pochyłości wzgórza i ułożono kamienie nad nim.

Taparte zmarł, ale nie tak, jak inni, o których szybko się zapomina. Jak długo ludzie żyć będą, nie zaginie pamięć o tym mordzie, a ci wszyscy, którzy byli świadkami, przez całe życie nie przestaną o nim opowiadać.

Mala powrócił i przyniósł rena. Niósł całego na plecach, nie poćwiartowanego. Wprawdzie był to nie wielki ren, jednak taki ciężar nie każdy mężczyzna mógłby unieść.

„Przyniosło się trochę mięsa“, powiedział i rzucił mięso przed wejściem do namiotu.

Podeszło kilku mężczyzn i zaczęli oglądać rena.

„Zabiłeś rena, jak zwykle?“ zapytali wreszcie.

„Marna zdobycz“, odpowiedział. „Nareszcie przyniosłem coś do domu. Już dawno tego nie było. Zobaczyłem go na górce i zastrzeliłem ze znacznej odległości. Tym razem moja strzelba trafiła“.

„Byliśmy na szczycie góry, ale nie widzieliśmy ani jednego rena, musiały już poczuć naszą osadę“.

„Czy stało się co?“ zapytał Ma'a.

„Czy stało się“, odpowiedział jeden z nich. „Nic cóż mogłoby się stać? Mój mały jest już dzielnym chłopcem. Złapał ptaka rzuciwszy na niego kamieniem. Złamaliśmy mu skrzydła i teraz bawi się nim w namiocie. Jest taki rozumny, taki słodki i mówi, że upolował fokę.

Mala zaczął się śmiać, pełen zrozumienia. „Gdyby moi synowie tacy byli. Niestety trzeba jeszcze długo czekać, zanim będą łowić foki“. Wyjął fajkę, nabił tytoniem i siadł na kamieniu. Mężczyźni siedli obok niego.

„Hej, wy, tam w namiocie, zawołał rozkazującym głosem, wynieście mi buty. Szedłem przez rzekę i woda dostała się do środka“.

To był człowiek całkiem pewny, że jego kobieta przyjdzie, jak tylko ją zawoła. Tamci siedzieli dalej Byli ciekawi co się stanie. I Aba przyszła. Jakgdyby była od szeregu lat do tego przyzwyczajona. Przyniosła suche buty i ściągnęła mu mokre.

„Mięso ugotowane?“ zapytał Mala.

„Tak, mięso ugotowane“.

„Będę jadł tu, na dworze. Chcecie jeść ze mną ?“ zapytał towarzyszy, i Aba przyszła, niosąc wielką, pełną misę. Mala wziął kawał mięsa. Miał jeszcze zaschniętą na wierzchu ręki krew, na ubraniu czerwone plamy, ale wziął mięso, ukrcił sobie kawałek a resztę podał sąsiadowi. Ten wziął swój kąsek i resztę podał dalej. Czwarty wziął również swój kąsek i znowu podał resztę Mali. Jedli jak zwykle, a rozmawiali tylko o psach i polowaniu. I prócz tego, nic się nie stało w ich osadzie.

VIII.

Orsokidok nie mógł znieść brzemienia zaklinacza duchów i jego odpowiedzialności. Dlatego opowiedział Mali o całem swoiem przeżyciu i w ten sposób oswobodził się od opętania.

Nie miał więc już mocy rozkazywania duchom. Płód zamarł w nim, nie odczuwał go, ale jego kiszka odchodowa była chora i spuchnięta; tworzył się guz i odczuwał straszne boleści. Lecz pewnego dnia guz pękł i wypłynęła z niego ogromna ilość materji. Wyszło z niego nasienie górskiego ducha i natychmiast uczuł ulgę. Był zadowolony, że już nie potrzebuje obawiać się duchów. Raz wzgardzone, z pewnością nigdy do niego nie przyjdą.

(C. d. n.)

Humor zagraniczny



Gdy ojciec niegrzecznego chłopca jest... cymbalistą...
(Telegraph — Sheffield). S. F.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł. 1·50
Cała 1-sza strona	„ 1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„ 0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„ 800·—
na dalszych stronach tekstu	„ 0·70
Cała strona	„ 600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł. 1.—
Na stronie kronikarskiej	„ 0·80
W dodatku literacko-naukowym	„ 1·—
Nekrologi do 200 mm.	„ 0·50
„ „ 300 „	„ 0·80
„ powyżej 300 mm.	„ 1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł. 0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„ 0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„ 0·10
Matrymonialne	„ 0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„ 0·05

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

UWAGI: Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały Zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych niedzielnych (z datą poniedziałkową) kosztują o 20% drożej.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48 Odpow. red. Marjan Ostrowski.